

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chelmiński
Za wszelkie inne odpowiada Dżdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Kolportaż

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 256

Wydanie P

Poznań, czwartek dnia 10 czerwca 1937

Rok 32

Poznań, 9 czerwca.

Nienawiść do państwa i armii

We wtorek Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie mordercy wachmistrza Bujaka, 32-letniego Żyda Judy Chaskielewicza. Uzasadniając wyrok śmierci sąd orzekł, że Chaskielewicz działał z premedytacją, kierowany nienawiścią do państwa i armii.

Ta motywacja sądu ma swoją głębszą wymowę. Aby ją zrozumieć przejdźmy pokrótce kolejność faktów:

Dnia 1 czerwca ub. r. na ulicy Mińska Mazowieckiego dokonano w biały dzień ohydny mord. Do wachmistrza pułku ułanów oddał zbrodniarz z tyłu kilka strzałów rewolwerowych strzelając jeszcze do leżących na ziemi zwłok. Morderca okazał się Żyd, Juda Chaskielewicz. Policja aresztowała zbrodniarza zasłaniając go przed sąsiedem ludności polskiej. Nastąpiła reakcja. W mieście doszło do demonstracji antyżydowskich, zniszczono parę sklepów i poturbowano kilku Żydów.

Prasa żydowska, a za nią prasa socjalistyczna i w ogóle folksfrontowa, podniosła alarm i zajęła solidarne stanowisko. Rozpoczęła się obrona zbrodniarza, którego usiłowano przedstawić jako człowieka chorego umysłowo i za czyny swoje nieodpowiedzialnego. Chaskielewicz podał jako motyw swego zbrodni nienawiść do wachmistrza Bujaka, który go rzekomo szykanował; poczęły padać kalumnie na mundur polskiego żołnierza. Nie było rzeczy świętych, któreby uszanowano.

A przecież prokurator Zeleński taką wystawił ofierze mordu opinię: „Wachmistrz Bujak był żołnierzem dobrym; winien nie był; został ugodzony z tyłu na służbie i z powodu służby, w mundurze i z powodu mundur”.

Zbrodnia popełniona przez Chaskielewicza nie jest więc zwykłym morderstwem. Nabiera ona głębszego znaczenia, gdy się zajmiemy rodowodem politycznym mordercy.

Prokurator oświadczył w procesie: „Zukunft”, „Kulturliga”, „Bund” — oto środowisko, z którego wyszedł Chaskielewicz”. A dalej wywodził:

„Jeżeli zajrzemy przez wszystkie zasłony do tego środowiska obcego językiem, odgradzającego się, jeśli przyjrzemy się i wsłuchamy w codzienne życie, to oskarżony Chaskielewicz nie jest indywidualistą. Te nastroje nienawiści do państwa i armii ogarniają całą masę. Tu w sądzie dokonano przekroju tego środowiska. To też nie można pominąć atmosfery i środowiska, z którego wyszedł Chaskielewicz. Twierdzę, że między mordercą a przewodniczącym „Bundu” istniała pewna więź. Można odrzucić słowo: podleganie, ale istnieje drugie słowo: inspiracja.

„Bund”, „Kulturliga” i „Zukunft”, to organizacje, które — jak stwierdzono w motywach wyroku „pozostają pod silnymi wpływami partyjnymi komuni-

Żydowski posiew nienawiści

Zuchwałe protesty i manifestacje w związku z wyrokiem na mordercę wachmistrza Bujaka — Zacieśnienie współpracy socjalistów z komunizującymi Żydami

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiejsza prasa żydowska podaje oświadczenie Zjednoczenia Żydów w Polsce, występujące przeciw zarzutom, zawartym w motywach wyroku w sprawie Chaskielewicza.

Wspomniane motywy stwierdzają „nienawistny i wrogi stosunek pewnego odłamu żydowskiej ludności i prasy do państwa polskiego, jego władz i do armii polskiej”. Temu przeciwstawia się oświadczenie żydowskie.

Na posiedzeniu zarządu Rady Centralnej Związku Rabinów R. P., które odbyło się wczoraj, postanowiono ogłosić dzień postu i modłów żydowskich całego świata z powodu „położenia ludności żydowskiej w niektórych krajach”. Co do terminu dnia postu postanowiono porozumieć się z organizacjami rabinackimi w poszczególnych krajach. (w)

Warszawa. (Tel. wł.) „Robotnik” ogłasza oświadczenie Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS i Centralnego Komitetu „Bundu”, insynuujące, że „reakcja endecko-sanacyjna dąży do utopienia w awanturach antysemickich wielkiego ruchu wywoleńczego mas pracujących wsi i miast, skupiających się coraz bardziej pod sztandarem wolności demokratycznych i przebudowy społecznej”.

Wymienione organizacje utrzymują, że „w walce demokracji z faszyzmem

odegrać muszą decydującą rolę masy pracujące, które w obronie swego prawa do życia i rządzenia państwem muszą zorganizować szeroką akcję samoobrony, zdolnej do przeciwstawienia się wszelkim prowokacjom faszystowskim i antysemickim. Masy pracujące Polski mają dziś jednego wroga: „faszyzm”. Wrogowi temu musi

być przeciwstawiona solidarność w walce wszystkich ludzi pracy niezależnie od wyznania czy narodowości”.

Uchwała PPS., powzięta łącznie z żydowskim „Bundem” jest jeszcze jednym dowodem na to, że socjaliści uważają dziś za jedno z głównych swych zadań obronę żydowskiego stanu posiadania w Polsce.

Najdłuższe zaćmienie słońca

London. (Tel. wł.) Z Nowego Jorku donoszą:

Dzisiejsza prasa przynosi obszerne sprawozdania z wtorkowego całkowitego zaćmienia słońca, które trwało 7 minut i 2 sekundy. Było to najdłuższe zaćmienie słońca od lat 1.200.

Specjalne obserwacje przeprowadziły wyprawy naukowe ze Stanów Zjednoczonych, Japonii i Peru. Prawie wszystkie obserwacje były robione w południowej części Oceanu Spokojnego, przeważnie ze szczytów zachodnich And.

Astronomowie z pokładu pewnego statku donieśli w entuzjastycznym radiotelegramie, że wspaniale udały im się zdjęcia fotograficzne, odtwarzające kulminacyjne momenty zaćmienia. Nie mniejsze szczęście miał znany

amerykański lotnik mjr Stevens, który fotografował poszczególne fazy rzadkiego zjawiska z pokładu samolotu z wysokości 8.000 metrów.

Z Peru donoszą, że wśród Indian zaćmienie słońca wywołało ogromną panikę. Przy wtórze rozpaczliwych okrzyków biegli oni do kościołów, lub też modlili się przed chatami.

Pogoda nad Bałtykiem

Hel (PAT). Po dżdżystych i niezwykłe zimnych dniach nastąpiło ocieplenie na całym wybrzeżu.

Na Helu temperatura w czasie dnia wynosi 20 st., na wydmach w słońcu dochodzi do 37 st. Temperatura morza również wyższoje i wynosi 15 st. W Zatoce Puckiej kąpie się już bardzo wiele osób.

stycznych. Sam Chaskielewicz, jeśli formalnie nie należał do organizacji komunistycznej, był niewątpliwie zwolennikiem i wyznawcą jej ideologii w sprawach ustroju państwowego w Polsce i armii”.

Znamy te organizacje nie od dzisiaj. Środowisko żydowsko - komunistyczne, trzon „folksfrontu”.

„Nie bez poważniejszego wpływu — mówi dalej — uzasadnienie wyroku — choćby pośredniego na czyn zbrodniczy Chaskielewicza był nienawistny i wrogi stosunek pewnego odłamu żydowskiej ludności i prasy do państwa polskiego, jego władz i armii polskiej. Wrogi ten stosunek w czasach ostatnich przed zabójstwem stawał się bardziej jaskrawy i napastliwy.”

Chaskielewicz nie był sam. Nie wykazano co prawda spisku, ani zbiorowej działalności towarzyszy partyjnych. Tylko z powodu braku dowodów nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności ludzie stojący za mordercą.

Proces warszawski odsłonił kulisy odnośnych prądów i ruchów, działających już dawno w Polsce. Proces wykazał, że organizacje „folksfrontu” kierują się nienawiścią do państwa i armii i że w ośrodku tej walki stoją Żydzi. Proces ujawnił krechę robotę żydostwa w Polsce.

Żydzi — jak donoszą z Warszawy — w czelności swej wnoszą „protest” przeciwko przytoczonym powyżej motywom wyroku w sprawie Chaskielewicza.

A czyż nie jest więcej, niż wymow-

nym „zbiegiem okoliczności”, że równocześnie centralny komitet wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej i centralny komitet „Bundu” występują w bratniej zgodzie z oświadczeniem, wzywającym do walki z tym, co ta partia polsko-żydowska uważa za wskazane nazwać „prowokacjami faszystowskimi i antysemickimi”. W tej walce mają brać udział wszyscy ludzie pracy „niezależnie od wyznania czy narodowości”.

Nigdy nie mieliśmy złudzeń co do PPS; ale wspomnianym oświadczeniem PPS sama siebie do reszty piętnuje w oczach każdego Polaka-patrioty i to właśnie w momencie, w którym sądownie stwierdzono wrogi stosunek komunizujących środowisk żydowskich do państwa polskiego i jego armii.

A jakiż jest odsetek Żydów w Polsce, nie podlegających wpływowi tych środowisk?

Podajemy jeszcze za „Wieczorem Warszawskim” wyjątek z przemówienia rzecznika powództwa cywilnego w procesie Chaskielewicza, adw. Warzyński, oficera jednego z pułku ułanów.

Powołując się na rozkazy naczelnego dowództwa oraz dowóztw poszczególnych armij, adw. Wawrzyński wyliczył, w jakich miastach Żydzi strzelali do żołnierzy polskich. W Pińsku pod osłoną zmroku z okien strzelano do żołnierzy, osaczono zdradziecko oddział porucznika Zameczka, uzbrojona banda Żydów zaatakowała żołnierzy majora Łuczyńskiego, za co nałożono na Żydów kontrybucję 100.000 marek i rozstrzelano trzydzie-

stu kilku bolszewików. W Wilnie ludność żydowska zachowywała się wrogo, a atak na Lidę nie powiódł się, gdyż wojska natrafiły na bardzo silny opór ze strony Żydów i piechota musiała kilkakrotnie bagnetem przewycięzać opór wroga.

Adwokat powołał się również na dzieło generała Piskora, opisujące walki z Żydami na ulicach Wilna przy zdobywaniu miasta. Żydzi namiętnie walczyli z wojskiem polskim, rzucali granaty ręczne, strzelali z okien. Również i marszałek Piłsudski, ówczesny Naczelnik Państwa, w liście do Paderewskiego pisze: „Gdy na drugi dzień świąt (1919) przyjechałem do Wilna, widziałem całe miasto płaczące ze wzruszenia i radości. Gorzej było z Żydami, którzy przy panowaniu bolszewickim byli warstwą rządzącą. Z wielkim trudem wstrzymałem pogrom, który wisiał po prostu w powietrzu, bo Żydzi strzelali z okien i dachów oraz rzucali ręczne granaty”.

Również i w Płocku podczas inwazji bolszewickiej ludność żydowska zachowywała się wrogo wobec naszych żołnierzy, których oblewano gorącą wodą. Żydzi otwarcie sympatyzowali z bolszewikami, a jak pisał korespondent francuski, w Siedlcach stanowisko Żydów było wyraźnie wrogie Polsce. To samo we Włodawie, Białymstoku. W połowie 1920 r. naczelné dowództwo uznało za konieczne całkowite wycofanie Żydów żołnierzy z szeregów armii i internowanie ich w obozie koncentracyjnym w Jabłonie. Był to jedyny chyba w dziejach wypadek.

Ponieważ w tej sprawie tak dużo mówi się o Kałuszynie, rodzinnym mieście Chaskielewicza, nie od rzeczy będzie przypomnieć jaki był Kałuszyn podczas wojny. W historii 1-go pułku legionów jest mowa, że w nocnej walce pochwycono batalion żydowski, złożony z ochotników z Kałuszyna.

Wytyczne nowego rządu w Japonii

Ks. Konoé przyjął wszystkie warunki kół wojskowych — Przebudowa systemu parlamentarnego — Ważna rola ministra Hiroty

London. (ATE). Jak podają dzienniki japońskie, program nowego rządu nie został jeszcze ostatecznie ustalony.

Według krążących pogłosek, premier przyjął wysunięte przez koła wojskowe trzy główne zasady: nowy program rozbudowy floty morskiej, wzmocnienie stanu obronnego, zwłaszcza rozwój lotnictwa, oraz przebudowa systemu parlamentarnego na zasadzie nowej ordynacji wyborczej.

Wskutek przyjęcia przez ks. Konoé programu kół wojskowych udało mu się łatwo utworzyć rząd w rekordowo krótkim jak na stosunki japońskie terminie. Dziennik „Aschi” dowodzi, iż ks. Konoé będzie się trzymał kursu pośredniego między programami Hiroty i Hajaszi i że polityka kontynentalna Japonii w żadnym wypadku nie ulegnie zmianom.

London. (ATE). Min. spraw zagranicznych Hirota został mianowany prezesem Urzędu Planów. Urząd ten stworzył gen. Hajaszi, celem opracowywania projektów gospodarczych, politycznych i administracyjnych.

Powierzenie tego ważnego stanowiska Hirocie jest kompromisem pomiędzy kołami gospodarczymi i armią, która wysuwała min. spraw wewnętrznych Baba. W tych warunkach Hirota

będzie odgrywał specjalnie ważną rolę w rządzie.

London. (ATE). Z Tokio donoszą: Dzienniki poświęcają wiele uwagi osobie min. kolonii Otani.

Podobnie jak premier, ks. Konoé,

należy on do najstarszej arystokracji japońskiej i jest duchownym buddyjskim wysokiej rangi. Ostatnio Otani rozwinął szeroką działalność misjonarską krzewiąc buddyzm w Mandżurii i Mongolii.

Tegoroczny Gordon-Bennett

Bruksela. (PAT) Wczoraj odbyło się w Brukseli losowanie do tegorocznych zawodów balonów wolnych o puchar Gordon-Bennetta. Zawody te, jak wiadomo, organizuje Aeroklub Belgijski, zwycięzca zeszłorocznych zawodów. Start nastąpi dnia 20 czerwca o godz. 17. Kolejność startujących balonów jest następująca:

1. „Polonia 2” (Polska) z załogą kpt. Antoni Janusz i por. St. Brenk.
2. „Belgique” (Belgia) — kpt. Thonard.
3. „Zürich 3” (Szwajcaria) — dr Tilgenkampf.
4. „France 2” (Francja) — Combez.

5. „Deutschland” (Niemcy) — Karl Goetze.

6. „LOPP” (Polska) z załogą kpt. Burzyński i kpt. Pomaski.

7. „Bruxelles” (Belgia) — Quersin.

8. „Maurice Mallet” (Francja) — Dolfuss.

9. „Sachsen” (Niemcy) — Karl Schaefer.

10. „Warszawa 2” (Polska) z załogą kpt. Franciszek Hynek i inż. Janik.

11. „Belgica” (Belgia) — Ernst Demuyter (zwycięzca zeszłorocznych zawodów).

12. „Chemnitz” (Niemcy) — Schuetze.

Prześladowania Polaków na Litwie

Ryga (PAT) „Lietuvos Zinios” zamieszcza charakterystyczny artykuł w którym stwierdza, iż część duchowieństwa zdaje sobie sprawę z tego że w Kownie jest wielu ludzi, którzy chcą modlić się po polsku i których brak nabożeństw polskich może w ogóle zniechęcić do katolicyzmu. To też niektórzy licząc się z tym, pragnęliby jeden z kościołów kowieńskich przeznaczyć całkowicie na nabożeństwa polskie. Jednak większość duchowieństwa litewskiego jest temu przeciwna, obawiając się przede wszystkim strat materialnych, które pociągnęłyby za sobą przejście znacznej części

ofiar i dochodów do kościoła polskiego.

Ten sam dziennik opisuje, że w jednym z kościołów kowieńskich miejscowy wikary umyślnie nakłaniał parafian do śpiewania po litewsku w czasie nabożeństw polskich. Na skutek tej akcji stosunki między parafianami Polakami i Litwinami zaostriżyły się tak dalece, że obie grupy wystąpiły do biskupa z podaniami. Grupa polska żądała usunięcia wikarego, litewska domagała się odwołania proboszcza, który uważany jest za przyjaciela Polaków.

Aresztowania w Sowietach

Berlin (ATE) Wedle doniesień otrzymanych z Moskwy przez dziennik niemiecki „Angriff” naczelnik G. P. U i komisarza bezpieczeństwa na Ukrainie Balicki został aresztowany. Balicki był członkiem Politbiura i CKW partii komunistycznej na Ukrainie oraz członkiem CKW partii komunistycznej sowieckiej.

Moskwa (ATE) Jak donoszą dzienniki sowieckie w ludowym komisarzacie gospodarki komunalnej wykryto nową grupę „trockistów”, którzy znajdując się na wysokich stanowiskach systematycznie uprawiali „sabotaż i szkodnictwo”. Mieli oni wywołać szereg katastrof budowlanych m. i.: zawalenie się nowego gmachu elektrostacji w Piatigorsku oraz wieży ciśnienia w Briańsku. Wśród aresztowanych znajduje się wielu wysokich urzędników sowieckich np. prezes Narkomchozu na obszar azowsko-czarnomorski, trockista Malte i inni.

Prasa sowiecka nie mogąc się oprzeć pokusie „wykrywania” donosi jednocześnie jakoby w tym samym reSORCIE istniała szeroko rozgałęziona japońsko-niemiecka organizacja szpiegowska.

Brak węglarek na Śląsku

Katowice (Tel. wł.) Według oświadczeń kół przemysłowych przemysł węglowy odczuwa brak węglarek (wagonów do transportu węgla), co wpływa hamująco na wytwórczość. We wtorek część wyprodukowanego węgla miano już zsypano na zwalę.

Przemysłowcy oświadczają, że gdyby brak węglarek potwał dłużej, to będą musieli wprowadzić na kopalniach „świętówki”.

Wiadomości

W czasie od 17 do 19 czerwca odbędzie się w Królewcu zjazd zasłużonych działaczy partii narodowo-socjalistycznej tzw. „Alte Garde”. W zjeździe wezmą udział m. in. Hess, Lutze, Himmler, dr Ley oraz wszyscy „gauleiterzy”.

Młoda lotniczka niemiecka Ewa Schmidt pobili rekord kobiety długości lotu szybowcowego, przebywając odległość 255 km.

Na niemieckim statku handlowym, wiozącym ładunek kukurydzy z Buenos Aires do Hamburga, wybuchł pożar w odległości 50 km od wybrzeży argentyńskich. Statek zawrócił do Buenos Aires, wzywając pomocy.

Litwę nawiedziła ostatnio fala burz gradowych i przymrozków, wyrządzając znaczne szkody w sadach i ogrodach. W szczególności ucierpiała okolice Taurogów i Birz.

Duchowny anglikański Jardine, który udzielił ślubu kościelny ks. Windsoru wbrew zakazowi swych władz przełożonych, nie będzie, jak dowiaduje się „Daily Mail” pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Znana wytwórnia filmowa „United Artists Corporation”, założona przez Mary Pickford, Charlie Chaplina i Douglasa Fairbanka sprzedana została Samuelowi Goldwynowi i Aleksandrowi Korda za 10 milionów dolarów.

Lotniczka amerykańska odnalazła się

Dakar (Afryka zachodnia). (ATE). Lotniczka amerykańska Amelia Earhart przybyła w poniedziałek o godz. 19.45 do St. Louis (Senegal), gdzie zatrzyma się na krótko.

Lotniczka wybrała St. Louis z powodu lepszych warunków lądowania. Amelia Earhart przeleciała Atlantyk w ciągu 13 godzin i 22 min. Przestrzeń ta wynosi przeszło 3.000 km i jest szlakiem, którym lecą francuscy pilo-

ci na linii południowo-amerykańskiej w kierunku ze wschodu na zachód. Na ostatnim odcinku trasy musiała walczyć z wiatrami przeciwnymi.

P. Earhart pozostała w St. Louis przez wtorek, aby wypróbować motor i przestudiować dokładnie dalszą trasę poprzez terytorium afrykańskie. Gwałtowna burza, która szaleje w Afryce środkowej, utrudnia warunki lotu.

Znowu skazanie b. starosty

Katowice. (Tel. wł.) Przed Sądem Okręgowym w Tarnowskich Górach toczył się proces o sprzeniewierzenie 13 tys. zł przeciw b. staroście lublinieckiemu Józefowi Biolikowi. Oskarżony przyznał się do pobrania z KKO w Świętochłowicach 5.000 zł, 3.000 zł i dwukrotnie po 1.200 zł rzekomo „na cele społeczne”. Dyr. KKO Ociepkowski i dyrektor spółdzielni Wilhelm Czech zeznali, że oskarżony dawał fikcyjne zlecenia na wypłatę sprzeniewierzonej sumy. Szykanował ich przy tym i groził utratą posady, gdy zlecen jego nie chcieli wykonać.

W obronie swej oskarżony b. starosta twierdził, że wielu szczegółów nie

może ujawniać ze względu na interes państwa. Przy tym stwierdza, że wszystkie („sanacyjne”) organizacje na terenie jego powiatu walczyły z kłopotami finansowymi, dlatego musiał je popierać. Większą jednak część pieniędzy wydał na wybory. Pieniądze te miały być zwrócone przez N. Ch. Z. P. („sanacyjny”), jednak dotychczas nie zwrócono ani grosza.

Sąd skazał Biolika na 2 lata więzienia bez zawieszania wykonania kary i na 1.000 zł grzywny oraz na utratę praw obywatelskich na 3 lata. Poza tym zasądził powództwo cywilne w wysokości 7.000 zł.

Dokoła strajku stalowego za Oceanem

Jeungstown (stan Ohio) (PAT). Republic Steel Corp. otrzymuje poparcie całego przemysłu stalowego w walce z komitetem organizacji przemysłowej John Lewisa, który spowodował strajk przeszło 70 tys. robotników. Firmy stalowe są pewne zwycięstwa, zwłaszcza, że ludność zajmuje coraz bardziej wrogie stanowisko wobec strajkujących i wielu spośród nich traci wiarę w powodzenie ruchu strajkowego. Ze źródeł miarodajnych donoszą, że United States Steel Corp. i inne wielkie spółki metalurgiczne, które podpisały już umo-

wy zbiorowe z komitetem organizacji przemysłowej, popierają finansowo Republic Steel Corp. i wykonywują swe zamówienia z zastrzeżeniem zysków dla tej firmy.

Lansing (Michigan). (ATE). Doszło do gwałtownych demonstracji robotników. Demonstranci domagają się wypuszczenia z aresztu 8 członków straży strajkowej.

Manifestacje miały specjalnie burzliwy przebieg, gdyż władze zagroziły aresztowaniem przywódców związków zawodowych w razie jeżeli ci nie wpłyną na tłum i nie przyczynią się do u-

Poszukujemy energicznego AKWIZYTORA - PODRÓŻUJĄCEGO na Poznańskie ze znajomością, branży żelaznej (gwoździe-druty). Oferty zgłaszać pod: **Warszawska Hurtownia Gwoździ Druła i Wyrobów Żelaznych sp. z o. o. BYDGOSZCZ, ul. Gdańska nr. 140** tel. 23411

spokojenia umysłów. Policja rozproszyła demonstrantów przy pomocy siłkawek.

Z komisji prawniczej

Warszawa (PAT). Komisja prawnicza rozpatrzyła sprawozdanie podkomisji, wyłonionej na sesji zwyczajnej dla rozpatrzenia projektu ustawy o likwidacji mienia opuszczonego.

Po sprawozdaniu sen. Petrażyckiego uchwalono powyższy projekt, wprowadzając liczne zmiany. Najważniejszymi z nich są: przekazanie orzecznictwa w sprawach likwidacji mienia gminnego sądom na wniosek władz administracyjnych, a nie zaś specjalnym komitetem likwidacyjnym, oraz wprowadzenie przepisu, że w razie, jeżeli nie można uznać nieobecnego właściciela mienia za zmarłego, sąd przyznaje jego domniemanym spadkobiercom posiadanie i użytkowanie mienia, które po upływie 10 lat przechodzi na własność posiadaczy.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 9. 6. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była bez zmiany.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. — większe odcinki — 57—57,50 oraz za drobne 52,—; poza tym poszukiwano 4% premj. dol. po 38,25 — bez oddawców.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% listy zast. złote w zlocie po 51,— oraz 4½% złotowe listy zast. po 50,50—50,—.

Z akcji bankowych wzgl. przemysłowych obracano Bank Polski po 101,—, natomiast płacono za H. Cegielski 22,—; poza tym poszukiwano akcje Cukrowni Kruszwica po 610,— bez oddawców.

Cedula Urzędu a Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę:

Papiery procentowe

- 5% państw. poz. konwers. większe odc. 57—57,50 (+P)
- 5% państw. poz. konwers. drobne odc. 52,— P.
- 4½% listy zast. złote w zlocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł — 8.9141 zł za 1 dol.) 51,— +
- 4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 50,50—50,— +

Akcje bankowe i przemysłowe

- Bank Polski 101,— +
 - Cegielski H. 22,— P.
- Tendencja bez zmiany.

Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 9. 6. 1937 r.

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orientacyjne:

Zyto (Uspobienie spokojne)	24.00—24.25
Pszenica (Uspob. spokojne)	28.75—29.00
Jęczmień 630—640 g/l.	22.50—22.75
Jęczmień 667—676 g/l.	23.75—24.00
Uspobienie spokojne.	22.75—23.00
Owies	22.75—23.00
Uspobienie spokojne.	
Maki żytnie standarty nowe	32.50
żytnia gat. I 0-70%	30.50
żytnia 0-82% wł. w.	28.00
żytnia razowa 0-35%	23.00
Uspobienie spokojne.	
Maki pszenne standarty nowe	42.50
pszenna gat. I 3-65%	30.50—31.50
pszenna gat. II 65-10%	28.00—29.00
pszenna gat. III 70-75%	24.00—25.00
Uspobienie spokojne.	
Otreby żytnie stand.	17.25—17.75
Otreby pszenne grube stand.	15.75—17.25
Otreby pszenne średnie stand.	15.50—16.50
Otreby jęczmienne	15.50—16.00
Gorzecza	30.00—32.00
Wyka listowa	23.00—25.00
Żeluzka	23.00—25.00
Groch Wiktorja	21.50—24.00
Łubin niebieski	14.00—15.00
Łubin żółty	14.50—15.50
Makuch lniany w tafłach	21.75—22.00
Makuch rzepak w tafłach	18.50—18.75
Makuch ston. w tafłach 42—43%	22.75—23.50
Srut Soja	23.50—24.50
Słoma pszenna luzem	2.00—2.25
pszenna prasowana	2.50—2.75
żytnia luzem	2.20—2.45
żytnia prasowana	2.95—3.20
owsiana luzem	2.40—2.65
owsiana prasowana	2.90—3.15
jęczmienna luzem	2.10—2.35
jęczmienna prasowana	2.80—2.85
Siano zwykłe luzem	4.60—5.10
zwykłe prasowane	5.25—5.75
nałoteczkie luzem	5.70—6.20
nałoteczkie prasowane	6.70—7.20
Ogólne uspobienie spokojne.	
Ogólny obrót: 1747,8 tonn. w tem żyta 653 tonn., pszenicy 236 tonn., jęczmienia 13 t.	

Imperium któremu brak ludzi

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego“)

London, 7 czerwca

Wśród zurbanizowanych społeczeństw Zachodu jest Anglia nie ostatnim krajem, który dotyka niedobór ludnościowy. Znowu świeżo można było czytać cyfry napawające troską polityków angielskich.

Ale troski ludnościowe nie dotyczą dziś samej tylko Anglii-macierzy. Brak odczuwają także dominia. Stąd znajdują się na porządku obrad bieżącej konferencji imperialnej również kwestie migracyjne; zebrane w tym celu dane z różnych stron imperium zastępują na uwagę.

Gdy w r. 1913 wywędrowało do Kanady około 150 tysięcy obywateli kraju macierzystego, było ich w r. 1934 tylko 2.500. Znamienniejszy jest jeszcze inny proces. Oto w r. 1931 po raz pierwszy powróciło z Kanady więcej ludzi do Anglii, niż stąd emigrowało. Z całego imperium wracało do kraju macierzystego 53 tysiące reemigrantów, gdy tylko połowa wędrowała za morze.

Kanada, blisko tak wielka obszarem jak Europa, liczy zaledwie 10 i pół miliona mieszkańców, z czego jedną trzecią stanowią potomkowie kolonistów francuskich, żyjący własnym życiem kulturalnym „Canadiens-Français“.

Silniejsza rozrodność Kanado-Francuzów nad Anglosasami stwarza coraz wyraźniejszą przewagę liczebną elementu francuskiego, o ile, jak dotąd, kraj nie będzie zasilany nowym napływem z angielskiej metropolii. Może stąd wypłynąć z czasem taka konstelacja, iż w ramach imperium brytyjskiego będzie Kanada coraz bardziej francuskim i frankofilskim trzonem, wpływając tym samym i na ogólny kierunek polityki imperium.

Brak napływu emigrantów z Anglii jest dziś w Kanadzie faktem notorycznym, gdyż jednocześnie obowiązują dla nie-angielskich przybyszów ostre restrykcje imigracyjne.

Brak ludzi odczuwa jeszcze silniej Australia. Przy obszarze stanowiącym 45 obszaru Europy, liczy Australia na kilometr kwadratowy 1,1 mieszkańca, gdy przeciętna Europy wynosi 45. „Tylko czterokrotny wzrost waszej ludności może was uratować, bo świat nie zniesie bezludnej Australii“. Tak pisał lord Northcliffe po swej podróży na antypody czyniąc aluzję do australijskich obaw o agresję Japonii.

A tymczasem polityka australijskich związków zawodowych przeforsowała po wojnie obostrzenia imigracyjne dla obcych. Szło jej o utrzymanie wysokich zarobków, choćby kosztem niezaludnionych obszarów. Zarazem z Anglii-macierzy przybył był zbyt słaby, aby mógł zapełnić pustkowi. W dodatku wraz z dobrobytem spada stale cyfra urodzeń: gdy w r. 1925 nadwyżka wynosiła 14,4 pro mille, w roku zeszłym nie było więcej jak 8.

Gdy się przyjrzymy innym częściom Imperium Brytyjskiego, widzimy podobne objawy braku ludzi.

Nowa Zelandia jedynie drogą wysokiej mechanizacji wypełnia luki ludnościowe w swej intensywnej produkcji rolnej. W Afryce Południowej, gdzie dla Europejczyków istnieją częściowo zdrowe warunki życia, mieszka zaledwie półtora miliona białych. Jeszcze mniej jest ich w obliczającej kolonii Kenia we wschodniej Afryce podzwrotnikowej, wśród klimatu odpowiadającego białej rasie.

Ale cóż z wszystkich tych warunków, jeśli kraj macierzysty nie ma dosyć ludzi na wyjazd. W latach powojennych robiono próby z emigracją chłopców i młodych mężczyzn, ale tylko częściowo się to udało. Bo młodzież rychło powracała, brak jej było ducha pionierskiego przodków.

I oto stoimy u sedna zagadnienia populacyjnego W. Brytanii: czy właściwości aktywne rasy brytyjskiej rokurują regenerację, lub jeśli nie, czy nie wypadnie Anglii sięgnąć do innych rezerwuów ludnościowych, by stworzyć podstawę dla dalszego rozwoju kolonii, w przyszłości zagrożonych niedoborem białej rasy.

Potęga kolonialna Anglii stała tym, że angielskiemu urzędnikowi i wojskowemu towarzyszył wszędzie angielski kolonista i kupiec. Jeśli pominiemy Indie (o specjalnych warunkach politycznych), kością pacierzową angielskiej administracji kolonialnej była wszędzie uprawa rolna i sprzedaż produktów, dokonywane przez samych Anglików. Stąd zrodził się późniejszy samorząd lokalny kolonii, prowadzący

do statutu dominialnego, — podstawy organizacyjnej imperium.

Ale jest i drugi jeszcze fakt, który miał w historii kolonialnej Anglii miejsce. Z końcem zeszłego stulecia włączono w ramy posiadłości brytyjskich obcoplemienną, acz białą ludność po raz pierwszy na prawach równouprawnienia obywatelskiego i z obywateli tych — mamy na myśli Burów — stali się wkrótce najbardziej lojalni poddani korony brytyjskiej, dziś stanowiący podporę wszechbrytyjskiej idei imperialnej. Nazwiska jak generał Smuts, czy Hertzog, mówią za siebie.

Może wskazanie na te przykłady będzie dla Anglii wskazaniem drogi na przyszłość.

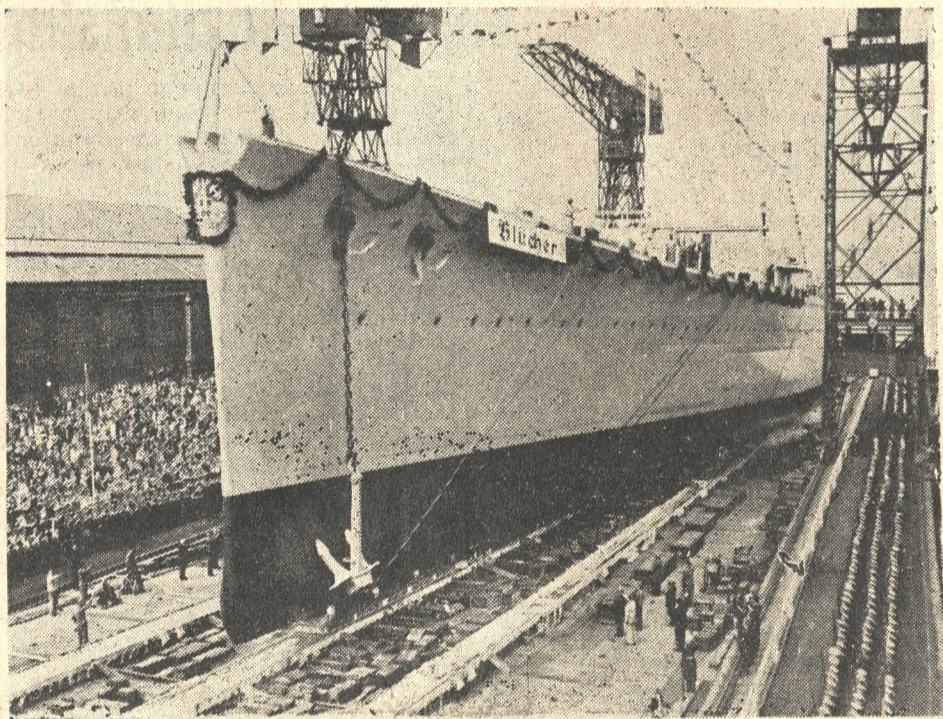
Bo oto sądząc z niepomyślnych cyfr rozrodnych Anglii-macierzy i nie przewidując tu rychłej poprawy, przyjdzie zastanowić się rządowi brytyjskiemu i wszechimperialnej konferencji, czy

nie trzeba będzie zrewidować dotychczasowej polityki populacyjnej kolonii i rozluźnić utrudnienia imigracyjne dla obcych. Względ na obronę imperium, dziś czołowe zagadnienie polityki zagranicznej, może w każdym razie przyspieszyć powzięcie realnych decyzji, bez których trudno mówić na dalszą metę o bezpieczeństwie imperium.

A wówczas wzrtek pada na rezerwoar ludnościowy starej Europy, cierpiącej na przeludnienie. Poza tym składa się, że w wielu krajach Europy wre dziś walka o nowe oblicze państwa i w związku z tym następuje przetasowanie ludnościowe i społeczne, — proces zaledwie dziś rozpoczęty.

Czy będzie to liczna wszędzie emigracja polityczna, czy pałace zagadnienia społeczno-narodowe, jak np. sprawa żydowska w Polsce, — to co jest na naszym kontynencie w nadmiarze, mogłoby służyć interesom populacyjnym imperium.

B. L.



NOWY KRAŻOWNIK NIEMIECKI

W Kilonii odbyło się uroczyste wodowanie nowego okrętu niemieckiej marynarki wojennej. Jest to ciężki krążownik, liczący 10.000 ton wyporności, opatrzony dotychczas znakiem „G“. W czasie uroczystości głównodowodzący flotą admirał Raeder nadał krążownikowi nazwę „Blücher“.

Fakty mówią wyraźnie

Jeszcze o sprawie armii polskiej we Francji

„Dziennik Pozn.“ zamieścił „z chęcią“ uwagi prof. Wincentego Lutosławskiego w odpowiedzi na artykuł „Kuriera Pozn.“: „Prawda historyczna o armii polskiej we Francji“. Według prof. Lutosławskiego:

1) fałszem jest, jakoby twórcą armii polskiej we Francji był Komitet Narodowy Polski w Paryżu z Dmowskim na czele; twórcą był w rzeczywistości — pułkownik (ściślej: podpułkownik) Mokiejewski, który skłonił rząd francuski do utworzenia jej pod dowództwem generała Archinarda;

2) fałszem jest, jakoby ówczesnym wodzem armii był gen. J. Haller; był nim gen. Archinard, który wówczas wydał dla niej i o niej kilka broszur prof. Lutosławskiego po francusku i po polsku;

3) fałszem jest, jakoby armia nie była już wówczas polską, a o zgodę Komitetu Narodowego Polskiego na armię nikt nie zabiegał i Komitet nie mógł wskutek tego stawiać swoich warunków, Komitet natomiast prowadził w sprawie armii tylko walkę o władzę, która się Dmowskiemu powiedła;

4) umowy polsko-francuskie, stwierdzające to powodzenie, wcale nie zmieniły składu osobistego armii i jej charakteru, a jedynie umożliwiły partyjne usunięcie od wpływu niektórych jednostek;

5) decydującym momentem dla armii był dekret francuski (z czerwca r. 1917), a nie późniejsze umowy polsko-francuskie (z lutego i września r. 1918).

Nie dla polemiki z prof. Lutosławskim, ale dla informacji naszych czytelników stwierdzamy, co następuje:

1) To, co prof. Lutosławski nazywa armią polską we Francji, tzn. pierw-

szy okres po dekrete, to my nazywamy legionem (w istocie rzeczy) przy armii francuskiej. Prof. Lutosławski uważa za jego twórcę — powiedzmy: za jego inicjatora — ppłk. Mokiejewskiego. Zdaniem tych, co wówczas organizowali Komitet Narodowy Polski, oraz innych Polaków w Paryżu inicjatywa wychodziła od szefa rosyjskiej misji wojskowej w Paryżu hr. Ignatiewa i od tamtejszej ambasady rosyjskiej, której urzędnikiem był przed tym Mokiejewski, o czym już pisaliśmy.

Nadmieniamy tylko jeszcze, że ppłk Mokiejewski i jego towarzysze usiłovali polityków polskich nakłonić do zbliżenia się do hr. Ignatiewa, spotkali się jednak z odmową.

2) Nigdy nie twierdziłmy, że w tym pierwszym okresie wodzem był gen. J. Haller. To oczywiście nonsens. Z tym pierwszym okresem Komitet Narodowy Polski nie miał nic wspólnego, a gen. Hallera w ogóle jeszcze nie było w Paryżu.

Gen. Archinard był szefem misji wojskowej francusko-polskiej. Był to bardzo znaczny i dzielny generał francuski, który wówczas nie znał jeszcze stosunków polskich, a miał w misji przydzielone mu — obok oficerów wartościowych i pożądaných — elementy nie budzące zaufania i obce polskiemu duchowi narodowemu. Gen. Archinard poznawszy Komitet Narodowy Polski szarmonizował się z nim całkowicie i współpraca rozwinęła się szczerza i twórcza na użytek Polski i Francji.

Prof. Lutosławski napisał istotnie kilka broszur propagandowych o armii polskiej. Działo się to w owym okresie pierwszym, gdy w misji działał ppłk. Mokiejewski, a za jej kulisa-

FAKTY i OCENY

Wścig dwóch klubów

„Wieczór Warszawski“ donosi, że mąż zaufania pika Koca na województwo krakowskie mjr Władysław Stryjeński zrezygnował z dalszej współpracy. Nie wiadomo jeszcze, czy rezygnacja ta zostanie przyjęta. Tymczasowo poruczono prowadzenie agend organizacyjnych „Ozonu“ w okręgu krakowskim sen. Lipińskiemu, który przed objęciem tej funkcji zwrócił się do pika Sławka i uzyskał jego zgodę. Sen. Lipiński był poprzednio kierownikiem organizacji BBWR w województwie krakowskim i z ramienia p. Sławka przeprowadzał ostatnie wybory do Sejmu i Senatu.

Pisząc w dalszym ciągu o organizacji „Ozonu“ w terenie „Wieczór“ stwierdza, że odbywa się obecnie wścig między zwolennikami Naprawy“ a pika Sławka w opanowaniu organizacji.

„W chwili powstania organizacji pika Koca — pisze „Wieczór“ — zarówno Sławkowy, jak i „naprawiacze“ odnieśli się do niej z dużą rezerwą, a nawet wyraźnym chłodem. Przed jednymi i drugimi stało pytanie, co dalej zrobić: walczyć z „Ozonem“ od zewnątrz, czy dążyć do opanowania go od wewnątrz?

„Zwyciężyła ta druga koncepcja. Rozpoczął się między grupą Sławka i „Naprawą“ wścig polityczny o opanowanie „Ozonu“. Wścig ten — stosując dalej analogię do stosunków sportowych — wygląda w ten sposób, że biorą w nim udział dwa zorganizowane kluby, a prócz nich wielu „niestowarzyszonych“, przymykających, zależnie od sytuacji, to do jednej, to do drugiej strony.“

Kto pierwszy doleci do mety?...

mi — hr. Ignatiew. Nie twierdzimy, by prof. Lutosławski był się orientował w ówczesnych wpływach zakulisowych.

3) W pierwszym okresie dostali się do szeregów polskich Żydzi, którzy się chcieli uchylić od służby frontowej w armii francuskiej. Materiał ludzki nie był w ogóle dostatecznie przesiany pod kątem widzenia narodowym i moralnym. Także w samej misji nie brakło oficerów Żydów. Komitet Narodowy Polski uważał sprawę Żydów za bardzo niebezpieczną zważywszy, że przecież toczyła się wojna z Niemcami, oraz że względu na narodowo-polskie, przeciwydowskie nastroje w masach ochotników. Z tej przyczyny i z innych ważnych względów natury zasadniczej Komitet nie mógł wówczas wziąć odpowiedzialności za sprawę wojskową.

Jeden z członków Komitetu był zdania innego. A mianowicie Erazm Piltz idąc po linii pragnień rządu francuskiego nalegał, by najpierw wziąć odpowiedzialność i zaangażować się, a potem dopiero usiłować przeprowadzić reformy. Jednak Komitet Narodowy Polski temu się sprzeciwił, chociaż było to wówczas przez rząd francuski bardzo źle widziane, i zrealizował plan działania: najpierw zdobyć pełne prawa, należne samodzielnej polskiej armii narodowej, a potem dopiero wziąć za nią odpowiedzialność, przejąć nad nią władzę polityczną i zamianować polskie naczelne dowództwo.

Jeżeli to prof. Lutosławski uważa za złą drogę, nie mamy na to lekarstwa.

4) Na skutek umów Komitetu Narodowego Polskiego z rządem francuskim nastąpiło usunięcie elementów niepożądanych i organizowanie odtąd armii w duchu istotnie polskim.

5) Momentem decydującym stały się wspomniane umowy polsko-francuskie, którym towarzyszyło kolejno uznanie przez rządy sprzymierzone Komitetu Narodowego Polskiego, opartego o prokoalicyjne Koła Międzypartyjne we wszystkich dzielnicach kraju, za przedstawicielstwo Polski, a — narodu polskiego za naród niepodległy, sprzymierzony i wojujący po stronie koalicji z państwami centralnymi.

Tyle jeszcze wyjaśnienia uzupełniającego w sprawie armii polskiej we Francji. Fakty mówią wyraźnie. Opinia całego społeczeństwa niezależnego jest zresztą w tej kwestii ustalona.

Co prof. Lutosławski myśli poza tym osobiście o Komitecie Narodowym Polskim, to nas na prawdę nie interesuje, — naszych Czytelników na pewno także. Bardzo mało jest ludzi, którzy by jeszcze osady prof. Lutosławskiego brali na serio.

Przed Międzyn. Kongresem Chrystusa Króla

Program Kongresu i Zjazdu Katolickiego

Przygotowania do Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla, który odbędzie się w Poznaniu w dniach 25—29 czerwca, są w pełnym toku. Ze wszystkich stron kraju oraz z rozmaitych państw napływają jeszcze zgłoszenia uczestników tej wspólnie manifestacji religijnej, która odbędzie się na terenie naszego miasta. O rozmianach tej manifestacji świadczy obszerny jej program.

I tak w piątek, 25 czerwca o godz. 16 odbędzie się nabożeństwo inauguracyjne w katedrze poznańskiej, w czasie którego nastąpi uroczyste wprowadzenie do katedry Legata Papieskiego J. Em. ks. kardynała Prymasa Hłonda.

Tego samego dnia o godz. 17.30 odbędzie się wielkie zebranie inauguracyjne w auli Uniwersytetu Poznańskiego, w czasie którego, po powitaniu Legata Papieskiego oraz przemówieniach przedstawiciela rządu i Legata, wygłosi o. Ledit z Rzymu wykład pt.: „Królestwo Chrystusowe, a parodia chrześcijaństwa w kryzysie współczesnym”.

Następnego dnia, tj. w sobotę, odbędzie się msze św. dla poszczególnych narodowości, które się zbiorą w osobnych kościołach, a potem, w ciągu dnia, dwa zebrania plenarne.

Na pierwszym zebraniu ks. dr Konrad Algermissen (Hildesheim) wygłosi wykład pt.: „Nateżenie ruchu bezbożniczego w Europie”. Po tym wykładzie przedstawiciele poszczególnych narodów złożą sprawozdania z ruchu bezbożniczego w ich krajach.

Na drugim zebraniu plenarnym o. Kosibowicz z Warszawy mówić będzie o duchowych przyczynach ruchu bezbożniczego.

W niedzielę po mszy św., jak dnia poprzedniego, odbędzie się trzecie zebranie plenarne z wykładami prof. dr Brauera (Kolonia) pt.: „Socjalne przyczyny bezbożnicstwa”, ks. prałata dr Franciszka Sawickiego (Pelplin) pt.: „Moralne przyczyny bezbożnicstwa”, oraz prof. Corcaniego (Rzym) pt.: „Socjalna odbudowa życia chrześcijańskiego”.

W poniedziałek na czwartym zebraniu plenarnym wygłoszą wykłady prof. dr o. Halecki (Warszawa) pt.: „Duchowa odbudowa życia katolickiego”, oraz Ojciec Bivort de la Sandée (Paryż) pt.: „Moralne odnowienie życia chrześcijańskiego” i J. Em. ks. biskupa Rozmana (Lublana) pt.: „Religijne odnowienie chrześcijaństwa”.

Tego samego dnia odbędzie się zakończenie obrad plenarnych Kongresu, w czasie którego wygłosi przemówienie J. Em. ks. biskup Scheiwiller, oraz Legat Papieski J. Em. ks. Kardynał Prymas Hłond.

Wtorek będzie dniem wielkich manifestacji religijnych. Mianowicie rano odbędzie się msza św. dla dzieci na placu Wolności, a następnie wielka msza pontyfikalna, również na pl. Wolności. Po południu przed Pomnikiem Serca Jezusowego nastąpi wiel-

Przed zjazdem powiatowym S. N. we Wrześni

Zarząd powiatowy Stronnictwa Narodowego we Wrześni z okazji zjazdu powiatowego, który odbyć się ma w niedzielę 13 bm., ogłosił odezwę. Czytamy w niej m. i.:

„Stronnictwo Narodowe jako organizacja walcząca ideową bronią z żydo-komuną już niejednokrotnie dała dowód swej zdecydowanej karności bojowej. Przez urządzenie całego szeregu zjazdów daliśmy do poznania naszym wrogom, że nie mają się ludzki, aby z Polski mogli zrobić czerwoną przybudówkę Rosji, że my narodowcy jako świadomi swych celów do tego nigdy nie dopuścimy. Tak zmanifestowaliśmy na zjazdach warszawskim i okręgowym, a obecnie musimy zmanifestować to samo na zjazdach powiatowych.”

Odezwę kończy wezwanie do gromadnego udziału w zjeździe.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO STAROLEKA

Zebranie plenarne w środę, 9 bm. o godz. 20 w sali „Polonia”.

KOŁO GÓRCZYN

Zebranie plenarne w czwartek, 10 bm. połączone z 5 lekcją kursu kandydatów w sali p. Mateckiego, ul. Górczyńska 15.

KOŁO DĘBIEC

Zebranie plenarne w piątek, 11 bm. o godz. 20 na sali p. Figla, ul. Świerczewska 6.

ka międzynarodowa demonstracja, na której wygłoszą przemówienia prof. Czerniewski (Warszawa) pt.: „Pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowym”, ks. kanonik Mack i Legat Papieski. Manifestację zakończy błogosławieństwo papieskie, udzielone przez Legata Papieskiego.

Jak wiadomo, w ostatnich dwóch dniach kongresu, tj. 28 i 29 czerwca, odbędzie się w Poznaniu 17 Zjazd Ka-

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszczkowych, zaparciach, wzdęciach, odbijaniu się, braku apetytu, zamroczeniu, bólu głowy (migrenie), mdłościach, zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego.

Tg 20 970

Pod adresem kierownictwa Targów Poznańskich

Piszą nam z miasta:

Tegoroczne Targi Poznańskie były, podobnie jak lat poprzednich, dowodem dużej sprawności organizacyjnej ich organizatorów i z tego całe społeczeństwo naszego miasta jest dumne. Niemniej należy tu wspomnieć o pewnych drobnych, ale nieprzejrzalych brakach, które — miejmy nadzieję — będą w przyszłym roku usunięte.

Najpierw więc należałoby wyrównać pozapadane zupełnie kostki bruku między szynami do przewozu eksponatów przed Wieżą Górnosłaską. W obecnym stanie rzeczy przechodząc przez te szyny można sobie nogę zwichnąć, nie mówiąc już o mało estetycznym wyglądzie tego bruku. Zwracało na to uwagę wiele osób zwiedzających Targi.

Druga sprawa. Przed każdymi Targami odnawia się z zewnątrz pawilony wystawowe. Od paru lat nie widać jednak dostatecznej dbałości o odczyszczenie okien, ram okiennych, rynien, gzymsów itd. w tych budynkach.

WIELOKROTNE STWIERDZONO DZIAŁANIE skuteczne SOLI MORSZYŃSKIEJ lub WODY GORZKIEJ MORSZYŃSKIEJ w schorzeniach organów trawiennych, wątroby i przy złej przemianie materii. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

ng 44 558

Po roku w Myślenicach...

Korespondent „Orędownika” po zakończonym procesie towarzyszy Doboszyńskiego udał się z Krakowa do Myślenic i opisuje następującą przygodną rozmowę ze spotkanym na rynku myślenickim członkiem placówki Stronnictwa Narodowego, którego zapytał: jak rozwija się polski handel:

W czasie wędrowki po mieście spotykam się z jednym z członków miejscowej, doskonale rozwijającej się placówki Stronnictwa Narodowego. Informuję się o miejscowych stosunkach. Wypytyuję się, jak rozwija się polski handel.

— W ostatnim roku — objaśnia mnie z radosnym przejęciem mój rozmówca — powstało w Myślenicach 9 nowych polskich placówek. I tak i St. Święch i Pitala założyli składy z obuwiem oraz skórami, Jankiewicz, Osinowski i Ontkiewicz fabrykę wody sodowej, Teresa Jaroniowa skład z materiałami damskimi i galanterią, Antoni Muniak i Kazimierz Kutrzeba sklepy spożywcze, oraz Marian Kazanecki skład z żelazem.

— A jak ze straganami?

— Dawniej na targu był tylko jeden stragan polski, teraz jest ich blisko dwadzieścia. Mamy osiem straganów z płócienkami, cztery z obuwiem...

Następnie rozmowa schodzi na zagadnienie: jak powodzi się kupcom Polakom i kto popiera jeszcze żydowskich handlarzy.

— Polscy kupcy zdobywają sobie coraz większe wzięcie. Nie wiadomo dlaczego omijają ich urzędnicy, a zapobiegają się u Żydów. Wielu Polaków, zwłaszcza ze wsi, trzyma się Żydów dlatego, że są u nich zadłużeni. Zaprzestanie kupowania u Żydów pociągnęłoby za sobą konieczność natychmiastowego spłacenia długu. Żydzi umieją egzekwować swe należności u

tolicki, którego obrady będą poświęcone temu samemu tematowi, co i Kongres Chrystusa Króla. Zjazd obradować będzie w hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich.

W pierwszym dniu zjazdu wygłosi dr Kazimierz Tymieniecki referat pt.: „Posłannictwo Polski na drodze do realizacji Królestwa Chrystusowego”, ks. dr Ciemiński pt.: „Rola Ducha św. w odrodzeniu świata współczesnego” i adw. Dziembowski pt.: „Akcja Katolicka w walce z bezbożnictwem o chrześcijańskie oblicze świata”.

W drugim dniu uczestnicy zjazdu wezmą udział w zakończeniu Kongresu Chrystusa Króla.

Szczegółowy program tych manifestacji katolickich podamy w stosownym czasie.



Tg 20 696

Z Genewy

Rym (PAT) Ag. Stefani donosi z Genewy: Z wiadomości ze źródeł najzupełniej wiarogodnych wynika, iż Hoden szef gabinetu sekretarza generalnego Ligi Narodów Avenola oraz członek sekcji politycznej Viguiet, dowiedziawszy się o zamierzonym wystąpieniu min. Komarnickiego w związku ze sprawą weryfikacji mandatów, udali się niezwłocznie do przedstawiciela Meksyku, Famedi i prosili go, aby odpowiedział delegatowi polskiemu. W ten sposób można ustalić, że delegat meksykański nie zająłby tak negatywnego stanowiska wobec oświadczenia min. Komarnickiego, gdyby nie był nakłaniany do tego przez wymienionych przedstawicieli sekretariatu Ligi.

O mowie Jouhaux

Paryż (PAT). Sprawa niedzielnej mowy b. generalnego sekretarza Konfederacji Pracy p. Jouhaux jest przedmiotem ostrego polemiki i dyskusyj.

Dwaj posłowie prawicowi zapowiedzieli w Izbie zgłoszenie interpelacji. Sprostowania, zaprzeczenia i wyjaśnienia, jakie p. Jouhaux ogłosił, zostały przez prasę i koła polityczne przyjęte dość sceptycznie, a związek dziennikarzy w Clermont Ferrand w specjalnej uchwale stanął w obronie korespondenta miejscowego Ag. Havasa stwierdzając, że nie dopuścił się żadnego przekręcenia tekstu.

Echa katastrofy „R. A. U. 3”

Berlin (ATE). Podczas katastrofy niemieckiego statku wielorybniczego „R. A. U. 3”, który w poniedziałek zatonął przy ujściu Wezery 12 osób straciło życie. Na pokładzie statku znajdowało się ogółem 43 ludzi.

Zatonienie „R. A. U. 3” nastąpiło prawdopodobnie wskutek nagłego zwrotu, przy którym dziób dostał się pod wodę, a okręt pochylony na bok z wolna zatonął. Dokładne przyczyny katastrofy, która wydarzyła się przy spokojnym stanie wody i zupełnej ciszy nie są jeszcze znane.

Znowu sprawa Chaco?

Buenos Aires (PAT) W związku z nieoczekiwaną uchwałą Boliwii nienawiązywania stosunków dyplomatycznych z Paragwajem, zebrała się konferencja pokojowa w sprawie Chaco, uchwalając energiczne zarządzenia, mające na celu wprowadzenie w życie protokołów pokojowych i zapobieżenie jakiegokolwiek nowej dyskusji publicznej.

Utonęły w rzece

Weronia (PAT) Pewna młoda kobieta z dzieckiem na ręku spacerowała nad rzeką Adygą, prowadząc za rękę córeczkę, która trzymała się z drugim dzieckiem. Czwarte najstarsze biegło przed nimi.

W pewnej chwili wpadło ono do rzeki. Matka instynktownie rzuciła się do wody, pociągając za sobą inne dzieci. Z wyjątkiem córeczki wszyscy utonęli.

Po wizycie min. Neuratha w Białogrodzie

Białogród (PAT) Premier i min. spraw zagr. Stojadinowicz i niemiecki min. spraw zagr. v. Neurath przyjęli przedstawicieli prasy, którym wręczyli następujący komunikat:

Min. spaw zagr. Niemiec bar. von Neurath złożył wizytę królewskiemu rządowi jugosłowiańskiemu. Spotkania, które odbyły się przy tej okazji pozwoliły na dokładne zbadanie wszystkich spraw, interesujących oba kraje.

Ta wymiana poglądów nacechowana szczerym wzajemnym zaufaniem, ujawniła identyczność poglądów na położenie polityczne na użyteczność pokojowej współpracy obu krajów. Rozmowy wzmocniły życzenie i wolę obu stron służenia sprawie powszechnego pokoju na drodze rozwoju wzajemnych stosunków. Odwiedziny ministra niemieckiego w stolicy Jugosławii wzmocniły przekonanie, że polityka

obu krajów zmierzająca do tego samego celu stanowi poważny przyczynek do pokoju w Europie.

Hiszpański pirynt

Paryż (ATE). Francja, która była przed wojną domową w Hiszpanii największym odbiorcą piryntów dla swego przemysłu wojennego, nie otrzymuje obecnie żadnych dostaw tego minerału.

Gen. Franco pragnie aby rząd francuski wystąpił z odpowiednią inicjatywą. Wyłaniają się jednak trudności ponieważ rząd gen. Franco nie jest uznany przez Paryż.

Francja usiłuje zaradzić brakowi piryntów przez import siarki z Włoch. W połączeniu z rudami zawierającymi pirynt może być użyta do celów przemysłu wojennego.

FELIETON KULTURALNY

Wołyńska Bogarodzica

Napisała Elżbieta Zaleska-Dorożyńska

Jedziemy do Domaninki — Pogranicze dwóch kultur — Cudowny obraz z XVI wieku — Rząd rosyjski nie śmiał... — Królowa pod latanym płaszczem — Nawała bolszewicka — Na ruinach — Dar na świętość — W sanktuarium — Różne obrządki, różne stany — Bądź pochwalona!



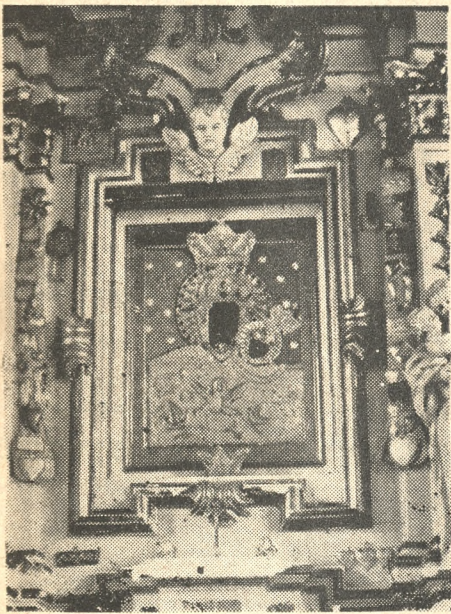
JEST dzień piękny, upalny. Jedziemy z Krzemieńca do Domaninki.

*

Są na ziemi miejsca uprzywilejowane i dla niezrozumiałych

ludzkim dociekaniom powodów właśnie te, a nie inne wybrane i łaską napełnione. Działa w nich siła ducha Bożego a jednocześnie żywa wiara tylu istot ludzkich, które przynoszą tam najlepszą część swego „jestestwa”. Miejsca takie są jakby klamrami, wiążącymi niebo z ziemią, są strażnicami, wysiłkiem dusz ludzkich i łaską boską stawianymi na pograniczu doczesności i wieczności — przyrodzonego z nadprzyrodzonym.

Kresy nasze to też pogranicze ściągających się dwóch kultur: Wschodu i Zachodu. Tu ręce ludzkie budowały obronne zamki, a duch boży rozsiewał obficie swe łaski na tych rubieżach, obierając nieraz nawet bardzo skromne



Cudowny obraz Matki Boskiej w Domanince.

przybytki na strażnicę gorącej wiary. Jedną z takich mało znana, jest kapliczka we wsi Domanince na Wołyniu

*

Niegdyś na wzgórzu stał tam dwór szlachecki. Nakryty szarą czapką gontowego dachu, jaśniał białymi ścianami wśród ciemnej zieleni starego parku. Biegły tu w miękkich zakrętach aleje, dokoła pięknych trawników i bujnych klombów. Jedną z nich prosta i długa, wysadzana kasztanami, wiodła do małej kapliczki, otulonej cieniami starych lip.

To miejsce gorącej adoracji minionych pokoleń, to cel obecnych pobożnych pielgrzymek. W tej skromnej kapliczce znajduje się obraz Matki Boskiej — stare, czerniałe włoskie malowidło z XVI wieku. Zasyłała tu cudami Najświętsza Panna i ostała się, pomimo prześladowań i najcięższych lat niewoli.

Rząd rosyjski, gnębiący tak bardzo na kresach wiarę katolicką, a z nią równomiernie narodowość polską, usiłował zniszczyć to ognisko nadprzyrodzonych łask i pociech. Byłby tego dokazał pomimo najgorętszych wysiłków właścicieli, gdyby nie protesty całej ludności okolicznej, tak katolickiej polskiej, jak i prawosławnej rusińskiej, która pomimo różnicy wyznań miała i ma dla cudownego obrazu niezachwiany kult, jakby na dowód tej prawdy, że miłosierdzie boskie jest dla wszystkich, a gdzie cudowne jego źródło wytryśnie, tam nie szczędzi swych łask powołanym i niepowołanym, wielkim i małym, prawym synom kościoła i błędzycy. Zaborecy rząd, obawiając się protestu ludności, nie zamknął kapliczki, ale tym silniej prześladował jej właścicieli, utrudniając

im wszelki dozór nad miejscem świętym i wręcz zabraniając jakiegokolwiek poprawki budynku. Pomimo te zakazy, kapliczka stała nienaruszona, opierając się zniszczeniu, bo gorliwe ręce w nocy przeprowadzały nabożną pracę. Ostrożnie trzeba było to wykonywać, aby nie obudzić czujności władz, które zresztą usypiało się często sutojmi datkami. Tak więc właściciele przy pomocy wiernych dawali sobie radę z prześladowującym czynownictwem; nie mogli jednak nigdy przystąpić do gruntownej restauracji budynku. Nosił więc on długie ślady przygodnych poprawek i wyglądał jak płaszcz nędzarza, pełen łat i sztukowań, rzucony na królewskie ramiona.

*

Pomimo ubóstwo i prześladowanie cudowny obraz był wciąż przedmiotem gorącej adoracji okolicznej ludności. Nietylko okolicznej. Na nabożeństwa do dworskiej kaplicy w Domanince ciągnęły pielgrzymki z dalekich stron, a cuda miłosiernej Madonny znane były szeroko na ziemiach ruskich. Właściciele z całym zrozumieniem pełnili obowiązki, jakie Bóg na nich nałożył. Odbwały się tu uroczyste nabożeństwa, gospodarze podejmowali pielgrzymów, dając im gościnę w domu, a co się nie mieściło w dworskich budynkach, obozowało pod gołym niebem, karmione i goszczone.

Ale przyszła rewolucja rosyjska, potem dzikie rządy bolszewickie. Dwór w Domanince, tak jak wiele innych, uległ zupełnemu zniszczeniu. Z zamkowej nigdyś i licznej rodziny zostały tylko dwie staruszki, dziś w Krzemieńcu dożywające swych dni. Rozbite gospodarstwo, zniszczony majątek nie dawały dochodu, trzeba było po kawałku wyzbywać się ziemi, aby przeżyć. Powoli topniały morgi i ostatecznie w rękach staruszek został jedynie park, okalający dużą przestrzeń cudowną kapliczkę. Wreszcie przyszła kolej i na ten ostatni kawałek. Zrozpaczone właścicielki, zmuszone rozstać się ze swą relikwią, nie chciały aby dostała się w niepowołane ręce pierwszego lepszego kupca, a miały nóż na gardle: zmuszone były sprzedać w ciągu miesiąca. Ale tu ofiarność kresowa stanęła w pogotowiu: okoliczni ziemianie wraz z całą ludnością zebrałi sumę 3000 dolarów, wypłacili je na termin i miejsce święte nabyli dla parafii Łanowieckiej, do której kapliczka należy.

*

I teraz jak przed laty, tłoczy się u

Przy dusznicy bolesnej (angine pectoris) i napadach bólu w okolicy serca, połączonych z uczuciem strachu i ucisku, zaleca się płukanie żołądka i jelit naturalną wodą gorzką Franciszka Józefa.
Tg 20 971

wylotu kasztanowej alei barwny tłum. Powozy zajeżdżają na szerokie kółko zielonych gazonów, bryczki i wozy chronią się w cieniu starych drzew. U wrót kramy z dewocjami i zabawkami: dzieci trąbią w nabyte piszczałki, żebraczki mruczą pacierze, czasem zablakany dziad-lirnik brząknie jakąś starą, zapomnianą pieśń. Tłum z wolna sunie aleją kasztanową, po bokach której rysują się klomby strzyżonych i pieszczonych niegdyś krzewów, jakieś zarosłe dziś trawą uliczki, jakieś zapuszczone gazony... Ze dworu nawet śladu nie ma — starła go zawierucha bolszewicka.

Długie aleje rozszerzają się w niewielki plac, na którym stoi kapliczka. Opasana zwartym pierścieniem ludzkich głów, i dalej zielenią starych drzew, opiekuńczo chylących nad nią swe konary, wydaje się nikłą, szarą i skromną. Nabożeństwo odbywa się na zewnątrz, u drzwi wchodowych. W małym sanktuarium mroczno i cicho — tylko pojedyncze postacie w nabożnym skupieniu przesuwają się przez małą zakrystię, aby oddać hołd Najświętszej Pani, jaśniejszej w ołtarzu; suną na klęczkach w rozmodleniu, zapatrzeni w łaskawe oczy, o kolorze wydłużonych złotych kasztanów, patrzące żywo z pocerniałej twarzy — smętna ona, jakby zastęglą w bólu nad tyłowiecznym cierpieniem tej ziemi, jakby zamglona smutkiem i ciężką dołą ostatnich dziedziców tego zakątka.

Szept modlitw w polskim i ruskim języku miesza się i wiąże w jakiś jeden rodzinny pogwar, pokrewny szumom drzew i szmerom rzek wołyńskich. Chłopka z zawiniętymi jeszcze od roboty rękawami bije pokłony, mrużąc: „Sława Pryczystoj”. Tuż przy niej klęczy jejmość z parafii, modląc się „na książce”; szorstka, brązowa świtka włościanina ociera się o miękkie płaszcz pani z okolicznego dworu; tęgi szlachciora przykłęka, wspierając siwą głowę na spracowanych dłoniach, a okazała „matuszka” (żona popa) szeroko żegna się odwrotnym krzyżem prawosławnym. Ileż westchnień, ileż łez, ileż skarg osiadło przez wieki patną ludzkiego smutku na przerażającym obliczu! Zczerniało ono, ale oczy świętym wejrzeniem obejmują schyłone głowy. Te oczy miłosierne, opiekuńcze są wszędzie: zstępują w głąb ludzkiej troski, a potem idą na złote drzewa, na trawniki, na chaty, na dworskie obejście, na pole, na las... Hen na cały świat idzie wejrzenie miłości i pokoju.

W ciszy ciepłego południa płynie monotony szep modlitw — czasem koń uderzy o ziemię niecierpliwym kopytem, zapłacz znużone niemowlę, czasem dziad głosi głębszym fałszem podkreśli skandowaną piosenkę. Jaśnieją w słońcu drzewa, prostują się w trawie polne kwiaty... Bądź pochwalona w bycie wszelkim — Zdrować Marya Zdrować Marya!...

E. ZALESKA-DOROŻYŃSKA

Krzemieńiec.

Otwarcie wystawy w Liskowie

Wczoraj, we wtorek, premier Składkowski, w otoczeniu ministrów Ponia-



W gmachu Kasy Stefczyka w Liskowie przedstawiono w ramach wystawy historię dorobku spółdzielczości w tej wzorowej wsi polskiej.

Przy reumatyzmie ischiasie



podgrze można osiągnąć dobre wyniki lecznicze, kąpiąc się bezpośrednio w oryginalnym niespreparowanym siarczanym prądroju. Ten kierunek leczniczy nowoczesnej balneologii spełnia się w zdroju

TRENCZYŃSKIE CIEPLICE

Informacje i prospekty: Czechosłowackie Biuro Informacyjne Dr. J. Waldmüller, Warszawa, Al. Jerozolimskie 17. Tel. 9-30-91. Tg 20 957

UWAGI

W nowym gabinecie angielskim gaże ministrów wahają się, zależnie od tek, od 2 000 do 10 000 f. szt. rocznie. Tym, który ma największą gażę, nie jest, jakby należało przypuszczać, premier gabinetu angielskiego. Neville Chamberlain bowiem otrzymywać będzie gażę w wysokości 5 000 f. szt., tj. połowę gaży lorda-kanclerza, wicehrabiego Hailshama, który otrzymuje największą gażę w gabinecie.

Większość członków nowego rządu należała już do poprzedniego gabinetu, ale niektórzy przez przejście do innych ministerstw będą obecnie zarabiali mniej niż uprzednio, inni zaś więcej.

A. Duff Cooper, przez zamianę teki ministra wojny na tekę ministra marynarki, traci rocznie 500 f. szt., a L. H. Belisha zyska 3 000 f. szt. rocznie dzięki przejściu z ministerstwa kolejnictwa do ministerstwa wojny.

Dawni ministrowie mają prawo do emerytury w wysokości od 1 000 do 2 000 f. szt., nie zdarzyło się jednak dotąd od 6 kwietnia 1924 r., by którykolwiek z dymisjonowanych ministrów zażądał swej gaży emerytalnej.

Anglia.

D-ra Lustra Roślinny Puder „EGZOTYCZNY“

ochrania i odmładza naskórek.
Tg 20 982

zalego otwarcia wystawy pod hasłem „Praca i kultura wsi”. Uroczystości tej nadano wielkie znaczenie i uczyniono starania, by wystawę liskowską odwiedziło co najmniej 200.000 osób. M. i. premier Składkowski polecił, by każdy powiat w Polsce — a jest tych powiatów 231 — wysłał na wystawę w Liskowie 350 osób. Dzienną frekwencję zwiedzających oblicza się na 6.000 głów.

W dniu otwarcia Lisków przybrał odświętny wygląd. Bardzo dużo było pięknych limuzyn, które przywoziły dostojników państwowych z Warszawy, Łodzi i Kalisza, oraz autobusów z Sieradza, Kalisza i Opatówki i wiejskich furmanek, którymi przybyli okoliczni włościanie.

Wystawa, poza kilku niewielkimi pawilonami, wzniesionymi z sosnowych desek i utrzymanymi w żywych kolorach, mieści się w stałych budynkach oraz w niektórych domach mieszkalnych. Główny nacisk położono na zobrazowanie korzyści, wynikających ze stosowania spółdzielczości. Z osobnym pawilonem wystąpiła Wielkopolska Izba Rolnicza, której Lisków będzie podlegał z dniem 1 kwietnia 1938 r. Na otwarciu wystawy obecny był też starosta krajowy Begale z Poznania.

Z uroczystości otwarcia wystawy w Liskowie odnosi się wrażenie, iż, nie ujmując nic z nieprzemijających zasług księdza prałata Błazińskiego, twórcy tego wszystkiego, czym Lisków słusznie się chlubi, obecną imprezę liskowską nagiąć się chce do celów propagowania wśród chłopów polskich osoby księdza Błazińskiego, jako jednego z przywódców sektora wiejskiego „OZN”.

GALMANIN KARPINSKIEGO

jest nieodzownym środkiem do pielęgnacji ciała i w szczególności nóg.



ng 44 551

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Czwartek | Piątek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
 Małgorzaty kr. | Barnaby ap.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
 Bogumila św. | Radomila

Słońca: w chód 3.30, zachód 20.13
 Długość dnia 16 godzin 43 minut
 Księżyca: wschód 5.11, zachód 21.39
 Faza: 2 dzień po nowiu

Czerwiec
10
 Czwartek

Ważne numery telefonów:
 Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
 Straż ogniowa: 19-57, 30-50
 Policja: 42-21
 Pościły: 15-60 i 23-36
 Posażki taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeź. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świątokrz 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.

Poczt. biuro zleceń: 49-28, zegarynia 07. Centr. międzym. 00. Inform. tel. 09. Biuro napr. 08.

Wobec WARCIE poziom: - 0,3 m. temper.: + 20,8

NOCNY DYŻUR APTEK
 Śródmieście: Apt. pod Eskulapem, plac Wolności 13. Apt. pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75; Apt. Sapieżyńska, plac Sapieżyński 1; Apt. na Chwaliszewie, ul. Chwaliszewo 76. — Apt. dr. Leona Kierzyńskiego, Pierackiego 14; Jeżyce: Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. — Łazarz: Apt. przy parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 41. — Wilda: Apt. pod Koroną, ul. Górna Wilda 61. — Debiec: Apt. Debiecka, ul. Debiecka 6. — Sołacz: Apt. na Sołacz, ul. Mazowiecka 12. — Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 5a. — Staroleka: Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNAŃA

W Poznaniu przed 10 laty
 Dnia 9 czerwca 1927 r.
 Ukończono budowę domu dla samotnych przy ul. Rybaki.

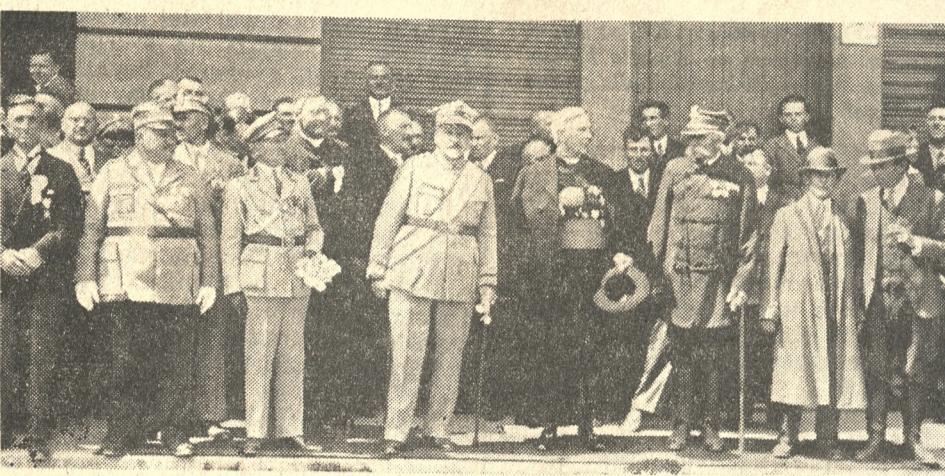
KRONIKA KOŚCIELNA
 — * **500-lecie parafii w Kórniku.** Z dniem 13 czerwca rb. rozpoczyna się misja z okazji 500-lecia parafii. Misja trwać będzie cały tydzień, na której zakoficzenie w dniu 20 bm. przyjeżdża do Kórnika Prymas Polski J. Em. ks. Kardynał dr Hlond. Na rynku odbędzie się msza polowa, kazanie wygłosi ks. biskup Okoniewski. Po południu tego samego dnia odbędzie się kongres Akcji Katolickiej, na którym przemawiać będzie dr Białasik z Pleszewa. Dojazd do Kórnika autobusami i koleją do stacji Kórnik. (lk.)

OSOBISTE
 — * **Odnaczenia.** P. Władysław Karpiński, właściciel apteki w Górczynie, porucznik rezerwy Wojsk Polski otrzymał „Gwiazdę Wołynia” za wybitne zasługi, położone w czasie walk niepodległościowych na Wołyniu w r. 1918-20, a za dzielność i wierną służbę Ojczyźnie w obronie Lwowa i kresów wschodnich w r. 1918-19 odznakę honorową „Orleń”. B. Naczelną Komendą Straży Ludowej b. zaboru pruskiego wynagrodziła patriotyczny czyn porucznika Karpińskiego odznaką pamiątkową „Za Waleczność”.

WYCIĘZKI
 — * **W „Nieznane”.** Dyrekcja Okr. Kolei Państw. przypomina o pociągu popularnym w „Nieznane” w dniu 13 bm. — Pozostałe bilety w cenie 1,10 zł są do nabycia w „Orbisie”.
 — * **Czy pociąg popularny do Gdyni 11 bm. zostanie uruchomiony?** Tak, o ile do 10 bm. godz. 19 zostanie wykupionych 200 kart kontrolnych (biletów). Dotychczas sprzedano 140 kart kontrolnych.
 Liga Popierania Turystyki uprasza publiczność o możliwie jak najwcześniejsze zakupienie kart kontrolnych, które są do nabycia w kasach biletowych na stacji Poznań, oraz w biurach podróży Wagons-Lits-Cook i „Orbis” w cenie po 13 zł.
 Karta poza przejazdem z Poznania do Gdyni i z powrotem pociągiem popularnym uprawnia także do bezpłatnego zwiedzenia miasta i urządzeń portowych z przewodnikiem.
 Podróżnym z prowincji przysługuje 50 pct ulga dojazdowa w promieniu 20 do 150 km.

KRONIKA MIEJSCOWA
 — * **Jutro zakończenie Tygodnia P. C. K.** Jutro, tj. we czwartek, zakończy się Tydzień Propagandowy P. C. K. przemówieniem prezesa oddziału P. C. K. dra Kazimierza Brossa w Radio Poznańskim o godz. 13.50. O godz. 16 na placu Wolności odbędzie się koncert orkiestry wojskowej. Podczas koncertu sprzedawane będą baloniki różnokolorowe dających możliwość wygrania nagród-upominków dla dzieci.
 — * **Baczność wycieczkowie do Ludwikowa!** W niedzielę, dnia 13 bm. od-

Z UROCZYSTOŚCI HALLEROWSKICH W STRZELNIE



General Józef Haller w otoczeniu duchowieństwa i władz Związku Hallerczyków odbiera piękną defiladę, w której brały udział wszystkie miejscowe organizacje oraz długie szeregi Hallerczyków.

Tragiczny czyn 87-letniej staruszki

Dziś rano o godz. 3,25 wyskoczyła oknem z wysokości pierwszego piętra na ulicę 87-letnia Marianna Pfeifer, mieszkająca przy ul. marsz. Focha 135 a, na Górczynie. Podczas upadku staruszka odniosła złamanie czaszki i tak ciężkie obrażenia, że zmarła wkrótce. Przyczyną rozpacznego kroku nie ustalono na razie, przypuszcza się jednak, że powodem wypadku była niechęć do życia. (kl)

będzie się w Ludwikowie tuż przy dworcu kolejowym wielka wenta na rzecz odrestaurowania kościoła parafialnego w Mosinie. Dotychczasowe wenty, urządzone przez Paraf. Akcję Kat. w Mosinie, cieszyły się niebywałą frekwencją, stąd sądzić należy, że i tegoroczna wenta da możliwość licznym wycieczkowiczom spędzenia kilku godzin w przyjemnym nastroju w pięknej okolicy. Bufety wiejskie i słodkie na miejscu. (M. S.)

— * **Licytacja psów.** W piątek, 11 bm. o godz. 10 odbędzie się na dziedzińcu taboru miejskiego przy Wolnicy nr. 1, publiczna licytacja psów. Sprzedane będą następujące psy: 8 podwórzowych, 1 wilczur, 1 szpic, 3 foksteriery, 3 mieszane i 1 dog.
 — * **Kasa Bezprocentowa Związku Polskiego** podaje do wiadomości, iż rozpoczęła swą działalność. Udziela pożyczek kupcom i rzemieślnikom samodzielnym, mieszkającym się do województw wschodnich, centralnych i południowych. Warunki: pożyczki do zł 500 na okres do lat 2, wymagany podpis biorącego pożyczkę oraz dwóch ręczyteli odpowiedzialnych wydaje się jedynie członkom Kasy.
 Kasa mieści się w lokalu Związku Polskiego w Poznaniu, ul. Pocztowa 27 m. 1, a od 1 lipca rb. ul. Skarbowska 5, I ptr. Godziny urzędowania od 10—13. Konta posiada Kasa w następujących bankach: Komunalny Bank Kredytowy, Bank Związku Spółek Zarobkowych i P. K. O. nr. 212.203. Przy wszelkiej korespondencji należy załączać znaczek pocztowy na odpowiedź.

— * **Gdzie jest cyrk Roxy?** W interesie jednego z bezrobotnych artystów prosimy czytelników o podanie nam, gdzie się znajduje obecnie wymieniony cyrk, objeżdżający po Wielkopolsce.
Z TARGU
 Dziś na targu na placu Sapieżyńskim placowo (w zł za pół kg).
 Nabiał: masło wiejskie 1.00—1.20, masło mlecz. 1.30—1.40, twaróg 0.30—0.35, śmietana (litr) 1.00—1.20, mleko (litr) 0.20—0.22, jaja (mendel) 0.90—1.00.
 Mięso: wotowina 0.50—0.80, wieprzowina 0.60—0.90, cielęcina 0.75—0.80, słonina wędzona 0.90—1.00, skopowizn 0.60—0.80, kaczka 0.50—0.60, smalec 1.10.
 Drób i dziczyzna: kura 2.00—3.20, kaczka 2.00—3.50, goś 3.50—6.00, królik 0.90—1.20, perlice 2.60—2.80, indyk 5.00—8.50, gołąb 0.40 do 0.60, para kurczak 2.00—3.50.
 Ryby: ryby śmiete 10—20 groszy mniej; karp 1.30—1.40, szczupak 1.20—1.30, lin 0.80—0.90, sandacz 2.50—3.00, okoń 0.70—1.00, karaś 0.80—1.00, białe ryby 0.40—0.50, leszcz 0.50—0.70, węgorz 1.10—1.20, raki 3.00.
 Jazyny w (groszach): ziemniaki 4—5, buraki 5—10, pietruszka (peczek) 10 sefer (sztuka) 10—20, rabarbar 5—10, sałata 5—10, szpinak 20—25, rzodkiewki 5—10, szparagi 25—50 ogórek 20—50, kalarepa 10—15, marchewka 10—15, kalafior 0.20—1.00, młode ziemniaki 30—35 groszy.
 Grzyby: kurki 0.50.
 Owoce (w groszach): agrest 20—25, czereśnie 40—60, pomarańcze sztuka 15—30, cytryny 15—20, owoce suszone 80—1.00, truskawki 50—60, poziomki 1.00 zł.
 Od ostatniego targu potaniało masło i niektóre jazyny. Jajka nieco droższe.

WSPANIAŁA MANIFESTACJA KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY



Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej, oddział w Swarzędzu, obchodziło w ub. niedzielę dziesięciolecie swego istnienia, połączone z poświęceniem dwóch proporzyczków. Z tej okazji zjechało do Swarzędza dużo okolicznej młodzieży. Miasto, udekorowane flagami państwowymi, zielenią, girlandami, wyglądało imponująco.
 O godz. 9 udał się długi pochód do miejscowego kościoła na nabożeństwo. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Rode, który również dokonał poświęcenia proporzyczków i odprawił uroczystą mszę św. Po nabożeństwie odbyła się wspólna fotografia, po czym na rynku karne szeregi młodzieży przedefilowały przed starostą drem Jerzykowskim i chrzestnymi proporzyczków.
 Następnie odbyła się akademie, której przewodniczył burm. Zawadzki. W czasie akademii wygłosiła referat p. Śmierzewska. Pod koniec w słowach bardzo miłych, stwierdzających wysoki poziom pracy katolickich stowarzyszeń, przemówił p. starosta.

Po południu młodzież przy licznych współudziale miejscowego obywatelstwa bawiła się w ogrodzie.
 Uroczystość ta była nowym dowodem poziomu pracy i potęgi katolickich stowarzyszeń młodzieży. (E. D.)

WIELKI KIERMASZ WINIARSKI

STARYM ZNAJOMYM PRZYPOMINA SIĘ
 W miesiącu lipcu przygotowuje się miła i przyjemna rozrywka. W Parku Sołackim — na polanie — odbędzie się w niedzielę, 4 lipca br. znany z poprzednich lat „WIELKI KIERMASZ WINIARSKI”. W programie przewidziane są liczne i ciekawe urozmaicenia. Bliższe szczegóły poda Komitet w dalszych komunikatach. Prosimy zapamiętać latę **4 lipca br.** i tłumnie przybyć do Sołacza, by poprzeć zbożną sprawę, gdyż dochód cały przeznaczają się na wykończenie kościoła św. Stanisława Kostki w Poznaniu-Winiarach.
 zg 1562/3

W niedzielę, dnia 13 czerwca br. odbędzie się

wielki kiermasz K. P. H.

Piątki na polanie w Parku Sołackim. W programie moc atrakcyj i urozmaiceń oraz pokazy zuchów i harcerzy. Tani i obfity bufet własny.
 zg 1556/7

W niedzielę, 13. bm., spotykamy się wszyscy

w Ogrodzie Bractwa Kurkowego

gdzie kanikula miasta nie będzie nam dokuczala. Moc urozmaiceń, jak skrzynka siatkowa, szachownica, łowienie ryb itd., a przede wszystkim wspaniała kręgielnia i uroczą przejażdżka łodziami pobyt nam uprzyjemni. Dla dzieci będzie dużo niespodzianek. Zapraszają Was organizatorzy

Wenty Naramowickiej

z której zysk przeznaczony na cele kościoła. A zatem do widzenia w niedzielę, 13. bm.
 zg 1564/5

Hallo hallo! Wszystkie dzieci Poznania spotkają się na zabawie, którą urządza Katolickie Seminarium Ochroniarskie dnia 13 czerwca o godz. 3 w „Dworku Grunwaldzkim” przy ul. Grunwaldzkiej 3 na przeciw Hotelu Polonia. W programie liczne niespodzianki — specjalnie dla dzieci. Bufet smaczny i tani. Orkiestra doborowa. Czysty zysk na kolonie dla biednych dzieci.
 zg 1566/7

Czarna kawa - bridge

połączona z danciem odbędzie się w Salonach Bridge'owych, ul. Fredry 12 w czwartek, dnia 10 czerwca br. o godz. 20. Zarząd P. C. K. Poznań-Miasto, który tę imprezę urządza na zasilenie funduszy P. C. K. ma nadzieję, że amatorzy bridge i tańca porządkownie tę imprezę. Przygrywa orkiestra do zabaw. Bufet na miejscu.
 zg 1568

Na pięknym Placu św. Marka (Tereny Targów Międzynarodowych) odbędzie się w niedzielę, dnia 13 czerwca od godz. 14 do 21

Wielki Festyn Świątomarciński

który stanowić będzie niebywałą atrakcją dla całego Poznania! Setka najróżniejszych urozmaiceń. Specjalne imprezy dla dzieci. Dancie. Bufet zaopatrzone w wiele dobrych a tanich rzeczy. Stoly ustawione w cieniastej kolumnadzie. Doborowa orkiestra wojskowa i koncert radiowy. Wstęp tylko 20 gr. dla dzieci 10 gr. Czysty zysk przeznaczony na rzecz świetlic Akcji Katolickiej parafii św. Marcjana dla niezamożnej młodzieży i bezrobotnych. W razie niepogody FESTYN ODBĘDZIE SIĘ W HALACH WYSTAWOWYCH. Wszystkich bez wyjątku serdecznie zapraszamy!
 zg 27 184/5

Taką pogodę nam trzeba na niedzielę!

Po szalonych upałach majowych nastąpiło gwałtowne ochłodzenie się temperatury, które zmusiło wielu organizatorów do odwołania swych imprez. Pogoda się nagle poprawiła, ale już po odwołaniu rewii mód plażowych w Puszczykowie. Ogólnie twierdzą, że dobrze się stało. Fr. Woźniak zdołał przygotować nowe modele strojów plażowych, „Filomena” — nowe kompozycje kapeluszy, I. Konkiewicz (ten z Bazaru) — ostatni chic męski, wreszcie artyści (Szpingier i Kłemiński...) — dalsze projekty kostiumów dla uczestniczek konkursu o najestetyczniejszy kostium kąpielowy. Wreszcie Małkowski opala się i gwałtownie tyje, by zdobyć nagrodę „Wilka plażowego”. Wejście na plażę wraz z przejazdem przez Wartę też nie zdrożało (nadal 1 zł).
 dg 23 434

DZIAŁ GOSPODARCZY

Reforma finansów komunalnych widziana z Zachodu

Projekty wprowadzenia nowych obciążeń komunalnych spotkały się z jednolite nieprzychylnym stanowiskiem społeczeństwa i dlatego musiały upaść na forum sejmowej komisji skarbowej. Radość z tego powodu — szczególnie wśród kół gospodarczych — Królestwa i Małopolski jest znaczna. Jeśli zaś chodzi o opinię kół gospodarczych Polski Zachodniej, to była ona nieco odmienna w porównaniu z opinią innych dzielnic. Charakterystyczne w tym względzie jest odmienne stanowisko, jakie w sprawie wspomnianych projektów zajęły trzy zachodniopolskie izby przemysłowo-handlowe w Gdyni, Katowicach i Poznaniu, które wobec czynników rządowych wypowiedziały się za rozszerzeniem prawa poboru dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego — na cały obszar Rzeczypospolitej (dotychczas, jak wiadomo, dodatek ten pobiera się tylko w b. dzielnicy pruskiej).

Wymienione izby wypowiedziały poglądy, że możliwie wszyscy obywatele powinni być pociągnięci do świadczeń na rzecz samorządów, z których urzędów i świadczeń korzystają. Stąd też uznały one obciążenie w formie dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego, obciążającego wszystkich obywateli, posiadających dochód, przekraczający pewne minimum, za bardziej sprawiedliwe, aniżeli zaspokajanie potrzeb samorządu drogą obciążeń niektórych tylko grup płatników (przemysł i handel) i to świadczeniami niejednokrotnie bardzo wysokimi.

Podkreśliły nadto izby zachodniopolskie, że dodatek komunalny do państwowego podatku dochodowego, pobierany na terenie województw zachodnich, nie wykazuje zupełnie progresji w dziale II podatku dochodowego (stała stawka 3 pct), w dziale zaś I wykazuje progresję bardzo małą.

Poza tym izby w Gdyni, Poznaniu i Katowicach podkreśliły konieczność wyrównania obciążeń na rzecz samorządu na terenie całego państwa, gdyż po zrównaniu obciążeń na rzecz skarbu państwa nie ma uzasadnionej racji ku temu, żeby województwa zachodnie ponosiły większe świadczenie po przez samorząd terytorialny na pokrycie potrzeb, które na terenie innych województw pokrywane są przez skarbu państwa. Znaną zaś jest rzeczą, że ziemie zachodnie w stosunku do swej siły podatkowej są znacznie silniej obciążone na rzecz samorządu terytorialnego, niż inne województwa.

Jak widzimy, samorząd przemysłowo-handlowy naszej dzielnicy w sprawie dodatku komunalnego do podatku dochodowego zajął stanowisko odmienne w porównaniu ze stanowiskiem izb przemysłowo-handlowych innych dzielnic. Natomiast co się tyczy nowych obciążeń na rzecz samorządu terytorialnego, izby zachodniopolskie wypowiedziały się przeciwko odnośnym pro-

jektom. Przy tym nasze izby słusznie zwróciły uwagę, że wprowadzenie nowych projektowanych obciążeń komunalnych obarczyłoby znowu ziemie nasze zachodnie, które oprócz świadczeń dotychczasowych w zakresie podatku dochodowego musiałyby ponosić wszystkie te świadczenia, które wprowadzone zostałyby projektowanymi aktami ustawodawczymi.

W końcu izby województw zachodnich podkreśliły z całym naciskiem fakt, że pilną potrzebę uzupełnienia wpływów drogą nowych obciążeń komunalnych wykazują nie samorządy województw zachodnich, ale województwa inne, co dobitnie wskazuje na

to, że mimo wykorzystania obciążeń, przewidzianych w ustawie o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, wpływy te nie są wystarczające na opędzenie potrzeb samorządów i to mimo, że na terenie innych województw samorządy nie rozwijają działalności w tak szerokim zakresie, jak to ma miejsce na terenie ziem zachodnich. To też rozszerzenie dodatku komunalnego do podatku dochodowego na cały teren państwa zaspokoiliby zapewne potrzeby finansowe samorządów i uczyniłyby zbędnym szukanie nowych obciążeń.

Jak obecnie wiemy, koncepcja izb zachodniopolskich nie przeszła w Sejmie. Kwestia reformy finansów komunalnych wciąż jeszcze pozostaje otwartą. I otwartą pozostanie kwestia zrównania obciążeń podatkowych na rzecz samorządu terytorialnego, kwestia tak dla naszej dzielnicy ważna.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

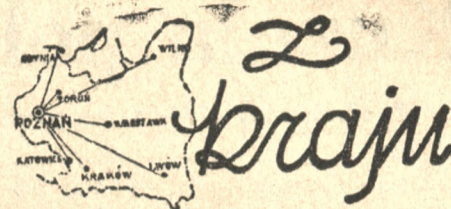
(k) **Zbyt węgla w maju rb.** kształtował się, jeżeli chodzi o sortymenty opałowe, mniej korzystnie niż w kwietniu, natomiast w dostawach przemysłowych wzrost zapotrzebowania wykazał w pierwszym rzędzie przemysł budowlany i metalurgiczny. W maju rb. rozpoczęły się również dostawy dla cukrowni na nadchodzącą kampanię. Dostawy dla kolei wyniosły blisko 120 pct normalnego zapotrzebowania. Zbyt koksu w maju rb. w porównaniu z poprzednim miesiącem pozostał bez zmiany. Eksport węgla stał jeszcze ciągle pod znakiem haussy, wywołanej zwiększeniem się zapotrzebowania światowego na węgiel przemysłowy oraz brakiem węgla przemysłowego na rynku angielskim. Dotyczy to w pierwszym rzędzie rynków skandynawskich, a częściowo także i krajów zachodnio-europejskich z tym jednakże zastrzeżeniem, że popyt ze strony Francji uległ pewnemu zmniejszeniu.

(k) **Przepisy dewizowe przy wyjazdach do Czechosłowacji.** Komisja Dewizowa upoważniła banki dewizowe do sprzedaży i udzielania zezwoleń na wywóz osobom, mającym miejsce zamieszkania w kraju, legitymującym się paszportami zagranicznymi ważnymi na Czechosłowację i wyjeżdżającym do tego kraju w celach turystycznych lub kuracyjnych — akredytystów do wysokości równowartości 800 zł dla każdej wyjeżdżającej osoby w stosunku miesięcznym na czas zadeklarowanego we wniosku pobytu Czechosłowacji. Ponadto każda z wyjeżdżających osób, korzystająca z powyższego zezwolenia, może wywieźć pieniądze polskie do wysokości 50 zł. Wnioski o zezwolenie na wywóz sum wyższych, niż wyżej oznaczone, należy przedstawiać do decyzji Komisji Dewizowej.

(k) **Kurs przeliczeniowy złotego i marki niemieckiej.** Z dniem 1 czerwca rb. kurs przeliczeniowy złotego i marki niemieckiej w clearingu towarowym, którego gestję w Polsce prowadzi Polski Instytut Rozrachunkowy — zmieniony został na 2,09 zł za jedną markę niem. Z tą datą wszelkie wpłaty importerów i wypłaty eksporterom obliczane będą po powyższym kursie bez względu na datę, w której nastąpiła odnośna wpłata po stronie niemieckiej.

(k) **Obniżenie oprocentowania kredytów kupieckich.** W związku z przyznaniem przez P. K. O. trzeciego miliona kredytów dla kupiectwa chrześcijańskiego, zrzeszonego w Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego nastąpiło także obniżenie oprocentowania tych kredytów. Obecne oprocentowanie kredytów kupieckich, łącznie z opłatami manipulacyjnymi wynosi 7% w stosunku rocznym, co stanowi obniżkę o 1/2% w stosunku do poprzedniego oprocentowania. Procent ten (7%) obowiązywać będzie obecnie zarówno przy udzielaniu nowych pożyczek, jak i dla pożyczek już przyznanych przy opłaceniu procentów za następną ratę. Procedura przyznawania kredytów i formalności związane z ich uzyskaniem zostały uproszczone i obecnie petenci, ubiegający się o kredyty, obowiązani są wypełnić tylko dwa egzemplarze formularza odpowiedniego zgłoszenia. Kredyty kupieckie w P. K. O. przyznawane są nadal w zasadzie do wysokości zł 1 000 — na okres dwuletni. Spłata pożyczki następuje co pół roku w wysokości 25% sumy pożyczki.

(k) **Uproszczone księgi handlowe.** Ogłoszone święto rozporządzenie wykonawcze do ordynacji podatkowej rozszerzyło krąg osób, które według przepisów ordynacji uprawnione są do prowadzenia t. zw. uproszczonych ksiąg handlowych. Według nowych przepisów uproszczone księgi handlowe mogą prowadzić wszyscy ci, którzy nie są obowiązani do prowadzenia księgowości według przepisów kodeksu handlowego. Ponieważ kodeks handlowy nakazuje prowadzenie księgowości tylko kupcom rejestrowym, przeto wszyscy kupcy nierejestrowani uprawnieni są obecnie do prowadzenia uproszczonej księgowości kupieckiej.



BUDOWA POMNIKA CHRYSTUSA KRÓLA W WARSZAWIE

Pod przewodnictwem J. E. ks. biskupa Ant. Szlakowskiego odbyło się w Warszawie posiedzenie plenarne komitetu budowy pomnika Najśw. Serca Chrystusa Króla w Warszawie. Komitet przyjął sprawozdanie komisji techniczno-gospodarczej, która stwierdziła, iż prace nad monumentalną figurą zostały już przez artystę-rzeźbiarza p. Stanisława Jackowskiego ukończone, prezydium komitetu zebrało oferty firm odlewniczych.

Po szczegółowej dyskusji komitet uchwalil dokonać odlewu figury Chrystusa w brązie i upoważnił komisję techniczno-gospodarczą do szczegółowych rozmów z firmami, które złożyły oferty, a to celem powzięcia ostatecznej decyzji w sprawie powierzenia robót związanych z odlewem.

Zgodnie z wymaganiami statutu stowarzyszenia pn. „Komitet Budowy Pomnika Najśw. Serca Chrystusa Króla w Warszawie”, wybrano komisję rewizyjną w następującym składzie: pp. Antoni Dobrzański, Michał Siciński i Aleksander Zawadzki.

BUDOWA ELEKTROWNI DLA WARSZAWY

Gmina Warszawy nabyła już grunty pod budowę nowej wielkiej elektrowni, która zasilać ma prądem nie tylko stolicę, ale także okolice podmiejskie. Grunty te przekazało miastu Ministerstwo Komunikacji.

Place o obszarze blisko 10 ha przeznaczone pod nową elektrownię znajdują się na Żeraniu na stronie praskiej brzoгу wiślanego. Już w najbliższych tygodniach rozpocznie się niwelacja tych gruntów.

STRZAŁY DO B. POSŁA KULISIEWICZA

W niedzielę o godz. 9 rano b. poseł z B. B. Jan Kulisiewicz jechał z dworca w Błoniu do swego ojca dorożką. Przy domu nr 1 na ul. Senatorskiej z bramy wyskoczył jego dawny sekretarz Wł. Gasiński i oddał do Kulisiewicza trzy strzały z rewolweru. Strzały chybiły. Gasińskiego aresztowała policja.

Na posterunku Gasiński zeznał, że został oszukany przez Kulisiewicza gdyż zabrał mu 2.000 zł, których nie chciał oddać. Gasińskiego zatrzymano w areszcie.

UJĘCIE MORDERCZYNI Ś. P. OLGI ZAKRZEWSKIEJ

Donosiliśmy o ohydny mordzie, popełnionym we Lwowie na osobie śp. Olgi Zakrzewskiej. Policja wykryła obecnie morderczynię, którą jest 35-letnia artystka kabaretowa, Maria Rogozińska. Morderczyni jest nałogową morfinistką. Zbrodnia była uplanowana w celach rabunkowych. Śp. Olga Zakrzeska wspierała nieraz pieniądze Rogozińskiej, która znajdowała się w trudnych warunkach materialnych. Przeszłość sprawczyńi ohydnej zbrodni jest awanturnicza. Przybyła ona do Polski przed 20 laty z Moskwy. Pierwszym jej mężem był adwokat dr Szalowski.

ŻYD Z NOŻEM NAPADŁ NA STRAŻNIKA

W Sosnowcu miało miejsce zajście, które żywo przypomina krwawy mord na osobie policjanta w Brześciu. „Bohaterem” jego jest 19-letni Żyd Mordka Szuimer, znany przemytnik z Sosnowca.

Do mieszkania jego przybył strażnik graniczny, chcąc przeprowadzić rewizję, gdyż miał wiadomość, iż Szuimer ukrywa przemycony towar. Jak wiadomo, na terenach pogranicznych na Górnym Śląsku Żydzi prowadzą całą akcję przemytu. Będąc jednakże z natury „narodem tchórzliwym”, angażują bezrobotnych, którzy prowadzą całą robotę techniczną przemytu, oddając towary do sprzedaży Żydom.

Żyd nie chciał za żadną cenę dopuścić do rewizji. A gdy mimo to strażnik przystąpił do wykonywania swego obowiązku, Szuimer porwał ostro chiński nóż i rzucił się na strażnika, usiłując go przebić. Między strażnikiem a Żydem wywiązała się walka, przy czym Szuimer został pokonany i rozbrojony, mimo to, pokaleczył jednak lekko strażnika. Wezwana policja aresztowała żydowskiego opryska, oddając go w ręce władz sądowych. Dalsze śledztwo prowadzi prokuratura. Wiadomość o zajściu wywołała zrozumiałe wrażenie.

PRYZYMROZKI W MAŁOPOLSCE

Na terenie Małopolski wschodniej dają się silnie we znaki przymrozki. Jak świadczą nadchodzące raporty do Izby Rolniczej we Lwowie, przymrozki wyrządziły w niektórych okolicach bardzo poważne szkody. Odczuły to zwłaszcza ziemniaki, kukurydza i zboża jare.

PRACA POLSKA

ODDZIAŁ TRAMWAJARZY

Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się we środę dnia 9 bm. o godz. 19 w sali zebrań przy ul. Św. Marcina 65.

Krótkie informacje gospodarcze

— W dn. 20 czerwca rb. odbędzie się w Warszawie zwyczajne walne zebranie Związku Młynarzy Polskich.

— Ze względu na straszną klęskę powodzi i gradobicia, która nawiedziła cztery spośród pięciu powiatów, biorących udział w majowej się odbyć w lipcu rb. Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Miechowie, organizatorzy teje staneli na stanowisku, iż należy odłożyć ją do roku przyszłego, a obecnie ograniczyć się jedynie do pokazu połączonych z zakupem koni remontowych.

— Wytwórczość hut żelaznych w kwietniu r. b. przedstawiała się w porównaniu z marcem r. b. jak następuje (w tonach — w nawiasie dane za marzec): surówka 57.406 (55.601), stal 122.940 (120.015), wytwory walcownicze 90.645 (88.773). Jak widać z tych liczb, miesięczna produkcja hutnictwa żelaznego we wszystkich działach wzrosła poważnie. Zwiększył się również ogólny wywóz walcowniczych o 21,57 proc., zmniejszył się natomiast krajowy zbyt tych walcowniczych o 11,67 proc.

— Związek Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijańskich organizuje w dniu 22 lipca r. b. wycieczkę przedstawicieli rzemiosła polskiego do Niemiec, Belgii i Francji.

— W dniach od 8 do 15 sierpnia bież. roku ma się odbyć w Lesznie Regionalna Wystawa Rzemieślniczo-Przemysłowa.

— W dniach od 22 do 28 sierpnia b. r. odbędzie się w Berlinie XI Światowy Kongres Mleczarski.

— Grupa firm niemieckich zakupiła we Włoszech patent na wyrób sztucznej wełny z każeiny (lanital). Należy nadmienić, że poza tym patent ten nabyli przed tym Polska i Francja.

— Poczynając od 1 czerwca br. cena sprzedaży dzienników francuskich podwyższona zostanie o 10 centimów. W ten sposób cena większości dzienników wynosić będzie 40 centimów.

Kuźnia polskiej myśli w Chełmnie

Z obchodu 100-lecia gimnazjum chełmińskiego i zjazdu filomatów pomorskich

Chełmno. — W przeddzień uroczystości jubileuszowych z okazji 100-lecia gimnazjum w Chełmnie, tj. w sobotę 5 bm., ks. prof. Zieliński odprawił mszę św. żałobną za zmarłych profesorów i uczniów gimnazjum chełmińskiego.

Dnia 6 bm. o godz. 13 odbyło się pod przewodnictwem ks. kanonika Lewandowskiego doroczne walne zebranie Tow. Pomocy Naukowych. Ze złożonych sprawozdań wynika, że w roku sprawozdawczym 1936/37 udzielono 111 stypendiów na sumę 25.620 zł. Zarządowi udzielono absolutorium.

Tegoż dnia w auli gimnazjum odbył się zjazd filomatów pomorskich pod przewodnictwem b. prezesa dyr. kolej państw. w Gdańsku p. Czarnowskiego. Referat wygłosił red. Cieszyński z Sopotu, po czym uchwalono poniższą rezolucję:

REZOLUCJA

„Zebrani na zjeździe w Chełmnie filomaci pomorscy, zahartowani w walce o niepodległość, świadomi swych zadań i obowiązków wobec narodu i państwa, w pełnym zrozumieniu konieczności zespolenia wszystkich sił narodowych dla dobra Polski, oświadczają gotowość służenia Ojczyźnie w myśl zaszczytnych haseł filomackich.

„Dla skuteczniejszego ugruntowania odwiecznych praw Polski na Pomorzu uważają za konieczne:

„1) stanowcze i konsekwentne rozwijanie wszystkich sił narodowych w kierunku powiększenia i umocnienia polskiego stanu posiadania na Pomorzu i w Gdańsku;

„2) poszanowanie specyficznie pomorskich tradycji i zwyczajów;

„3) uznanie zasług pomorskich organizacji niepodległościowych, a zwłaszcza filomatów i tajnego skautingu pomorskiego w zdobyciu niepodległości Polski;

„4) znaczniejszy udział żywiołu pomorskiego w administracji państwowej na terenie Pomorza i całego państwa.

„Prezydium zjazdu: (—) Czarnowski. (—) Ciernicki.

„Zarząd: (—) Zawacki. (—) Nierzwicki. (—) Dr Fr Rediger. (—) Leon Kowalski.”

Pod przewodnictwem p. Czarnowskiego doroczne zebranie Zw. Filomatów. Zarząd pozostał bez zmiany.

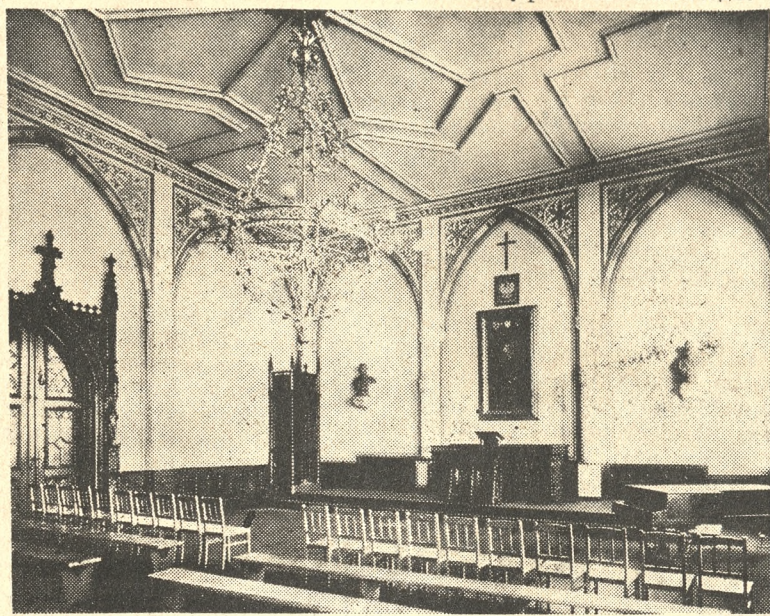
Wieczorem odbyło się przedstawienie „Antygony” ze słowem wstępnym ucznia Zblewskiego Zygmunta.

W poniedziałek 7 bm., a więc w dzień właściwych uroczystości, złożono wieńce na grobach: założyciela gimnazjum Ludwika Wyczyńskiego i zasłużonego dyrektora Wojciecha Łożyńskiego. Nad grobami tych zasłużonych działaczy przemówił prof. Styrnal.

O godz. 9 odbyła się w kościele gimnazjalnym pontyfikalna msza św., odprawiona przez JE. ks. biskupa Dominika. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. kan. Marian Kar-

czyński z Łasina, ostatni pozostały jeszcze przy życiu więzień w słynnym procesie toruńskim filomatów pomorskich w r. 1901. Na chórze mszę łaciń-

ską odśpiewał chór gimnazjalny, wzmocniony przez śpiewaków z miasta pod batutą dyrygenta „Harmonii” p. Wardzińskiego.



Aula gimnazjum w Chełmnie

METROPOLIS

Seanse 445 645 845
OD JUTRA CZWARTKU 10 bm.

ARCYKOMEDIA BURZLIWEJ WESOŁOŚCI

w koncertowym wykonaniu mistrzów miłosnej szermierki

MAGDY SCHNEIDER
WILLY FORSTA THEO LINGEN

„ROBERT i GLORIA”

Sala chłodzona

DZIŚ w środę poraz ostatni — wielki intrygujący film „JANOSIK”

„Rudka was wita!”

Samochody raidowe na trasie Augustów — Warszawa

Pierwszy dłuższy postój w uroczym Augustowie wykorzystano przede wszystkim na solidny wypoczynek. Na nic zdało się kuszenie tafli jeziora i wspaniałych lasów. Owszem, zawodnicy popatrzyli na cuda przyrody i... poszli spać.

We wtorek o 10-ej nastąpił start. Jak zwykle, pierwszy ruszył Nowak na „Fordzie”, a po minucie Sporny i Krótki na „Grahamie”. Jechano na Grodno, Wołkowyśk, Słonim, Prużany, Ciechanowiec, Ostrów, Wyszków do Warszawy. Początkowo wszystko szło jak z płatka, ale już po kilkudziesięciu kilometrach zaczęły się zwykłe drogi, trakty i piachy. Zgodnie z naszymi przewidywaniami, na tym właśnie odcinku zaczęły się pierwsze niespodzianki, których wynikiem było gruntowne przetasowanie kolejności wozów. Nowak przebił się przez piaski zwycięsko, dobrze poszło „Chevroletom”, zespoły niemieckie też dały sobie radę, a nawet Wojtechovsky na niskiej „Aero” nie miał większych trudności. Jedyne „DKW” miały sporo roboty, specjalnie zaś nie powiodło się „Grahamowi”, którego minęły wszystkie wozy. Najlepiej spał się „Fiat 527” kierowany przez kpt. Kawalę, z którym jechał Wasz wystannik.

Wszyscy zawodnicy — podobnie, jak na poprzednich etapach — rozwinęli zawrotne szybkości, choć regulaminowe tempo przewiduje rozpiętość 45—70 km. Taki pośpiech wywołuje dosyć oryginalną sytuację, mianowicie wozy już tradycyjnie przychodzą do stolicy przed czasem i wyczekują długie minuty przed parkiem samochodowym u mety.

Cały etap Warszawa — Augustów — Warszawa przyniósł pewną niespodziankę. Spodziewano się ciężkiej przeprawy na tych „polskich drogach”, tymczasem okazało się, że dla samochodu odpowiednio przystosowanego, drogi te nie są ani przeszkodą, ani tak okrzykanym straszakiem!

Jechano bez specjalnych wydarzeń. Jedyne niemieckie „Mercedesy” miały liczne defekty detek i stale je zmieniały. Brauworowo wprost przebył cały dystans kpt. Kawala na „Fiacie”. On też pierwszy dotarł do rogatek stolicy, ale na jednym z zakrętów ul. Stalowej zderzył się z nieostrożnie jadącą... karetką pogotowia. Pasażerowie wyszli bez szwanku, natomiast „Fiat” uszkodził amortyzator, błotnik i oś. Trzeba było naprawiać i zbierać punkty ujemne za „obca pomoc”. Sytuację wykorzystali wszystkie wozy prowadzące i minęły naprawiającego się „Fiata”.

Ze specjalnym zadowoleniem podkre-

ślić trzeba niezwykle życzliwe stanowisko mieszkańców miejscowości położonych wzdłuż trasy, mogące posłużyć za wzór podstołecznym osadom. Specjalnie pięknie wystąpiła mała wieś Rudka między Brańskiem i Ciechanowicami. Domy przybrane były zielenią, wzdłuż szosy chorągwie, szpalery działwy szkolnej z nauczycielami, a przede wszystkim wzruszył wszystkich kierowców transparent nad szosą z napisem „Rudka was wita!” To się nazywa właściwie zrozumienie motoryzacji. Nawet Niemcy byli dla Rudki pełni podziwu.

Zresztą wszyscy Niemcy są z całym uznaniem dla organizacji raidu, który traktują bardzo poważnie, orientują się bowiem doskonale, że raid — jako wybitnie turystyczny — daje kierowcom możliwość otrzymywania równej ilości punktów, tak, że przy ostatecznej klasyfikacji nawet jeden niewinny punkt może zadecydować o zajęciu ostatniego miejsca.

Z polskich kierowców największą popularnością cieszy się inż. Rychter i drobny Ripper z Krakowa. Jest pupilem publiczności, która przy starcie zachęca go zawsze głośniejszymi życzeniami: „Jasiu trzymaj się! Jasiu nie daj się!” I rzeczywiście Jasio się nie daje. Wszak wyruszył do Augustowa jeden z ostatnich, do Warszawy zaś przyjechał w doskonałym czasie z maksymalną szybkością. Zresztą i on musiał czekać na otwarcie mety.

Wtorkowy etap wynosił 567 km ciężkich dróg, nikt więc nie spodziewał się wczesnego przyjazdu zawodników. Tymczasem Nowak (nr. 2) — no, naturalnie, on zawsze pierwszy — przybył do mety o 18,07, czyli przebył czas akurat w regulaminem przepisany minimalnym czasie. Za nim uplasowały się niespodzianie „Mercedesy” (nr. 7 i 9), potem Kasperowicz na „Steyerze” i Schneider na „Mercedesie”, który przeciw wyjechał ze stolicy ostatni. Szczegółowe dane znane są z depesz w wydaniu porannym. Jeżeli porównamy kolejność dawnych etapów zauważymy teraz wielkie przemiany. Największą niespodziankę zgotował „Graham”, który po ciężkiej przeprawie przez piaski miał dwa defekty detek, a poza tym musiał przeczyszczać zapchaną pompkę benzynową. Było już źle i obawiano się, że „Graham” się wycofa, ale idealna współpracująca załoga (pp. Sporny i Krótki) pozwoliły ukończyć etap. Przyjechali jako przedostatni o godz. 19,46. Wyprzedzili więc jedynie kpt. Kawalę, który naprawił uszkodzonego „Fiata” i z niewielu punktami karnymi przejechał metę o godz. 20,32. Raid zbliża

Pierwszy porzucił ją wraz z jej wspomnieniami... drugi dał jej moc do walki z oskarżającym ją światem... trzeci znalazł tajemnicę jej burzliwej przeszłości... czwarty przywrócił jej zaufanie w uczciwość mężczyzny.

„DAJ MI TWE SERCE”

z piękną KAY FRANCIS

wkrótce na ekranie kina

APOLLO

nr 44 129

Od godz. 11 odbyła się w auli gimnazjalnej przy udziale przedstawicieli władz, duchowieństwa, uczestników zjazdu koleżeńkiego i licznych gości akademii zjazdowa, zagajona odśpiewaniem przez chór gimnazjalny „Gau-de Mater” i przemówieniem dyrektora Wantucha. Po uczczeniu pamięci wychowanka gimnazjum śp. ks. biskupa Dembka, przemówienia wygłosili wojewoda pomorski Raczkiewicz, J. E. ks. bisk. Dominik, wizytator p. Cwikowski, burmistrz miasta p. Klein, mgr Jasiński w imieniu koła opieki rodzicielskiej i jako przedstawiciel młodzieży akademickiej zabrał głos student p. Pokłękowski z Koronowa, którego przemówienie nagrodzono burzą oklasków.

Po odczytaniu nadesłanych depesz wspomnienia z lat gimnazjalnych i późniejszych wygłosili: kurator Ryniewicz, ks. prałat Działowski z Niedźwiedzia i red. Cieszyński. Przemówienie ucznia Rosińskiego i odśpiewanie „Jeszcze Polska nie zginęła” zamknęły akademię.

Wspólny obiad w sali gimnastycznej a następnie wieczorem raut dopełniły programu obchodu jubileuszowego.

Zjazd wywarł na uczestnikach niezatarte wrażenie.

się ku końcowi, a murowanego kandydata jeszcze nie ma. Zdaje się, że ostatnie metry wyścigu płaskiego przyniosła dopiero rozstrzygnięcie.

ELLIOT

Krawaty w drobne kwadraciki

Jak donosi „Petit Parisien”, najmodniejszym krawatem, noszonym obecnie w Paryżu jest krawat o odcieniu ciemnym z małymi kwadracikami.

W dniu zaślubin księcia Windsoru z p. Warfield, kiedy zamieściły dzienniki dokładny opis garderoby nowożeńca na rynku konfekcji męskiej, zaznaczył się popyt na krawaty w deseniach a la książę Windsor. Wszystkie wytwórnie krawatów były przez piątek i sobotę formalnie oblegane przez kupców branży galanterijnej, którzy wysprzedali już ostatnie zapasy towaru. Niezwykła „haussa” na krawaty z kwadracikami spowodowała ożywienie w martwym obecnie sezonie w branży wytwórców galanterijnych.

Jak oblicza powierzchownie reporter „Petit Parisien” liczba zamówień na krawaty wyniosła w ciągu 3 dni po ślubie z górą 83.000 sztuk. Jest to cyfra rzadko notowana w obecnym okresie letnim.

POGRZEB GEN. MOLI



Towarzysze broni wynoszą trumnę ze szczątkami tragicznie zmarłego bohatera narodowej Hiszpanii, śp. gen. Moli, z gmachu dowództwa dywizji w Burgos. Członkowie „Falangi” oddają zwłokom generała hold przez podniesienie rąk.



ZŁOTY PLATYNOWEJ GWIAZDY
W Hollywood zmarła w wieku 26 lat znana gwiazda filmowa Jean Harlow, która wstąpiła się wprowadzeniem platinowoblonde fryzury.

Nerwy ze stali

przydałyby się w obecnych czasach. Gdy system nerwowy jest wzburzony, a bezsenność nie pozwala wam wypocząć pamiętajcie o ziołach magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Passiflora”, zawierających Passiflorę (Kwiat Meki Pańskiej) — roślinę o własnościach uspakajających.

Łagodzą one zaburzenia systemu nerwowego; nerwice serca, bóle i zawroty głowy, uczucie niepokoju oraz sprowadzają krzepiący naturalny sen nie powodując przyzwyczajenia. Wytwórnia: Magister Wielki, Warszawa, Złota 14. n 42 758

SPORT

Dziś ostatni dzień zgłoszeń

Przygotowania organizacyjne do niedzielnego kajakowego biegu turystycznego o nagrody „Ilustracji Polskiej” dobiegają już końca. Ciekawą innowacją wprowadzają organizatorzy z nagrodami. Mia nowicie wzorem sportów motorowych dla zwycięzców (pierwszych dziesięciu w biegu młodzików oraz w biegu seniorów) przygotowawane są oryginalne plakietki, które zdobywcy ich będą mogli przyczepić na kajaku. Jak wiadomo, automobilści przyczepiają zdobyte plakietki na specjalnym pasie skórzanym, który umieszczają przy okazjach wystąpień sportowych, na masce samochodu.

Wszystkie honorowe nagrody ofiarowane przez „Ilustrację Polską”, a więc: namiot dla pierwszej osady seniora, namiot dla pierwszej osady młodzików oraz motorek przycepną dla kajaka marki St. Malcherek dla klubu zwycięskiego w punktacji, wreszcie nagroda Sekcji Sportów Wodnych Woj. Kom. WF i PW — zostaną wystawione w oknie naszego wydawnictwa przy Al. Marcinkowskiego 17.

W ostatniej chwili przypominamy, że dziś mija ostatni termin zgłoszeń do niedzielnego biegu, którego start odbędzie się o godz. 15 w Puszczykowie dla seniorów, a o tejże godzinie w Luboniu dla młodzików. Zgłoszenia przyjmuje redakcja „Ilustracji Polskiej” (Al. Marcinkowskiego 17).

Szabesgoje

Z Krakowa otrzymaliśmy następujący list:

„Na postępowanie zażydzonego Klubu Sportowego „Cracovia” WPanowie zwracali już nie raz uwagę, piętnując jego żydofilstwo. Do tych rzeczy przybył nowy kwiatek.

W dniu 28 maja rb. ogłoszono na afiszach, wlepionych na miejscach publicznych, iż w dniu 29 maja odbędzie się mecz piłki ręcznej między drużynami krakowskiej ZKS Makkabi a Macabi z Palestyny na boisku krakowskiej Makkabi. Przedmecz odbył się z udziałem m. in. drużyny Cracovii. Czysty zaś dochód wedle ogłoszeń na afiszach przeznaczony był na ofiary wypadków w Brześciu nad Bugiem.

Automobilizm

Wyniki „Raidu sztafetowego” Polskiego Touring Klubu. W dniu 6 czerwca odbył się raid sztafetowy, zorganizowany przez Polski Touring Klub Delegaturę Okręgową w Poznaniu. W raidzie wzięło udział 63 osoby na 15 samochodach. Nagrody uzyskali zawodnicy w następującej kolejności:

- I nagrodę zdobył p. Stefan Łączkowski na Polskim Fiacie 508 osiągając 723,2 pkt.
- II — p. dr Stanisław Cegliński na Polskim Fiacie 508 z 718 p.
- III — p. Edmund Semma na Polskim Fiacie 508, uzyskując 676 p.
- IV — p. Tadeusz Olszyński na Fordzie 656,4 p.
- V — p. Edmund Zacharkiewicz na Polskim Fiacie 647,6 p.
- VI — p. dr Ryszard Peiser na Hanomagu typ Kurier 628,4 p.
- VII — p. v. Joanne Christian na Hansie z 516,4 p.

Hippika

Wielkopolski Klub Jazdy Konnej w Poznaniu urządza w dniach 25 do 29 bm. zawody konne. Zapisy do zawodów przyjmuje do 20 bm. godz. 12 sekretariat K. K. J. K. (Dtwo Wlkp. Brygady Kawalerii Al. Marsz. Piłsudskiego 3).

Lekka atletyka

Bieg na przełaj KSM w Luboniu wygrał Górny (W), przed Przybylskim (HCP) i Jakubowskim (S). Trasa wynosiła 3.000 m, startowało około 20 zawodników.

O puchar Davisa

Niemcy — Włochy 4:1. W Mediolanie zakończony został mecz tenisowy o puchar Davisa w ćwierćfinale strefy europejskiej Niemcy — Włochy, zwycięstwem drużyny niemieckiej 4:1.

W ostatniej grze pojedynczej von Cram pokonał de Stefanię 6:0, 6:1, 6:4, a uprzednio Henkel pokonał Caneppele 3:6, 6:3, 6:1, 6:4.

Piłka nożna

Turniej międzyszkolny. W pierwszym dniu turnieju piłki nożnej o mistrzostwo szkół średnich m. Poznania odbyły się następujące spotkania:

Gimn. Kantego — gimn. Mickiewicza 2:1 (1:1). Przebieg meczu był bardzo interesujący. Do połowy była gra wyrównana. Zespołowo lepiej wypadło gimn. Kantego. Bramki dla Kantego zdobyli: Bartkowiak i Rybak, dla Mickiewicza Krajewski; sędziował p. mgr. Sikorski.

Państw. Szkoła Rzem.-Przemysłowa — gimn. Czajkowskiego 3:0 (0:0). Gimn. Czajkowskiego oddało punkty z powodu wystawienia obcego gracza. Rzeczywisty wynik brzmiał 4:4 (4:2). P. Szk. Przem.-Rzemieśnicza była lepsza technicznie i taktycznie. Natomiast gimn. Czajkowskiego grało bardzo ambitnie. Sędziował p. Le-

nach. Zainteresowanie turniejem dość duże.

Dziś o godz. 16 na arenie PWK dalszy ciąg turnieju. Odbędzie się dwa spotkania: gimn. Bergero — gimn. Kantego, oraz gimn. Czajkowskiego — Collegium Marianum.

Bilbao — Reprezentacja ligi. Skład reprezentacji piłkarskiej na mecz z reprezentacją Bilbao w dniu 13 bm. na stadionie Wojska Polskiego został ustalony w sposób następujący:

Pawłowski (Cr), Gemza (Ruch), Pająk (Cr.), Kotlarczyk 2 (Wisła), Wasiewicz (Pogoń), Lesiak (Garb.), Riesner (Garb.), Pi-

INOWROCŁAW - ZDRÓJ

Główny sezon od 16. VI.		Całkowity pobyt:
solanki	154,00	229,00
borowina	229,00	289,00
kwasowęgłowa		
źródło-pitne	2 tyg.	3 tyg.
inhalatorium		4 tyg.
wodolecznictwo	Bezpł. prospekty wysyła Zarząd. Informuje Orbis	

Pg 28 310-22,128

tek (AKS), Smoczek (War.), Wilimowski (Ruch), Wodarz (Ruch).

Zapasowi: Rudnicki (War.), Martyna (Warsz.), Joksz, Cebulak, Sochan, Piryh (Warszawianka).

Początkowo przewidziany do reprezentacji Wostal z AKS grać nie może wskutek kontuzji, odniesionej na meczu AKS — Wisła w ubiegłą niedzielę.

Tenis

W niedzielę 13 bm. odbędzie się w czasie od godz. 10 do 13 i od 16 na placach tenisowych Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu ul. Noskowskiego 4, spotkanie międzyklubowe o mistrzostwo Polski między „Cracovią” i A. Z. S. Poznań.

Podziękowanie.

Sekcja Tennisowa Akademickiego Związku Sportowego składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za ofiarowanie nagród na Turniej otwarcia rozegrany w czasie od 27 do 30 5. br. firmom poznańskim: 1. Brzeskiauto, 2. R. Barcikowski Sp. Akc. 3. J. Czepczyński, Drogeria, 4. Centra W. Tomaszewski, 5. Dom Sportowy Św. Marcin, 6. Dom Sanitarny, ul. Pierackiego, 7. Kazimierz Greger, przybory fotograficzne, 8. Ka-De-Ha, przybory sportowe, 9. Marian Maciejewski, handel zbożem, 10. H. Makowski, fabryka win, Kruszwica, 11. Józef Paczkowski, przybory sportowe, 12. „Pebeco” i 13. „Start”, przybory sportowe.
zg 1555

Nowe zwycięstwa Jędrzejowskiej. Zanim rozpocznie się turniej o światowe mistrzostwo tenisowe w Wimbledonie, Jadwiga Jędrzejowska bierze udział w rozegranych w poniedziałek turnieju tenisowym klubu Beckenham pod Londynem, którego mistrzostwa uznane są jako mistrzostwa hrabstwa Kentu.

Tym razem Jędrzejowska ma do pokonania nie tylko Amerykankę Marble i Francuzkę Henroin, ale także najlepsze rakiety angielskie — Miss Round, Miss Stammers, Miss Harvey i Miss Heeley. W pierwszym kole Polka łatwo pokonała Angielkę Brown 6:2, 6:4.

We wtorek Jędrzejowska rozegrała mecz w drugiej rundzie z Angielką Peters, bijąc ją łatwo w dwóch setach 6:1, 6:4.

Należy zaznaczyć, że w mistrzostwach tych Jędrzejowska jest jedną z dwóch rozstawionych raket. Drugą rozstawioną raketą jest mistrzyni W. Brytanii Miss Round. Przypuszczalnie obie te panie dojdą do finału. Ewentualna walka pomiędzy Jędrzejowską a Miss Round wywołuje już obecnie wśród angielskich kół sportowych wielkie zainteresowanie.



Drużyna K. P. W. „Pomorzaniek” z Torunia, która w ramach jubileuszu Warty rozegra we czwartek zawody w harenie z drużynami jubilatki. Stoją od lewej: Stawska, Lewandowska, Prassówna, Hamerska, Kryczyńska i Sarachówna. Zawody rozpoczynają się o godz. 17 na boisku Warty.

1912 K. S. WARTA 1937

W ostatniej chwili przypominamy, że dziś, we środę o godz. 17 odbędzie się na boisku Warty przy ul. Rolnej siatkówka pań pomiędzy KPW a Warta, o godz. 17,45 szczypiorniak KPW-Poznań — Warty i o godz. 19 koszykówka pań KPW — Warty.

Czwórmecz Warty. Imprezy sportowe w ramach jubileuszowego tygodnia Warty toczą się od soboty i ciągnąć się będą do niedzieli włącznie. Atrakcją tego bogatego programu będzie turniej piłkarski, zakrojony na miarę naprawdę dotychczas w Poznaniu nie widziana. W sobotę i niedzielę przewina się przez boisko cztery czołowe drużyny piłkarskie i tak: Wisła — ŁKS, Fortuna-Lipsk i Warta. Zapowiedź tych zawodów wywołała zrozumiałe zainteresowanie.

Wystawa nagród. Z okazji jubileuszu urzędza Warta wystawę nagród w oknie

Polecamy na upały dla Panów

materiały do prania na garnitury: samodziały, rypsy merceryzowane, fresko lniane w szerokościach 70 i 140 cm.

materiały wełniane: flanely spodniowe, przewiewne fresko, lekkie czesanki

na praktyczne marynarki: alpagi w kolorze czarnym,

granat i popielatym

Z działu bielizny:

stosowne koszulki sportowe, krawaty, galanteria i t. p.



DOM HANDLOWY

T. WOŹNIAK

POZNAŃ-STARZY RYNEK 85-RYNKOWA

nr 44 831-5

pkt. 2, Sokół 91, 3. KSM — 89 i 4. HCP — 57 pkt.

Drużyny przywitał prezes Warty p. Kuczyk, klubom jubileuszową jednodniową pamiątkową. Po ukończonych zawodach p. Szczywanowski zwycięzcom ryngrafy.

100 m: 1. Nowotny (Sokół) 11,8, 2. Musielak (Warta) 12,2, 3. Kamiński (KSM); 500 m: 1. Kusek (K) 1:16,4, 2. Rozynek (S) 1:17,2, 3. Iczakowski (W).

1500 m: 1. Waksel 4:46,3, 2. Kusik (K) 4:51, 3. Witkowski (K);

4x200 m: 1. Sokół (Nowotny, Rozynek, Tadeusiewicz, Wilewski) 1:42,2, 2. Warta 1:45,0, 3. KSM, 4. HCP;

Skoki w dal: 1. Wilewski (S) 6,23, 2. Nowotny (S) 6,17, 3. Szymański (W) 5,71; w wyż: 1. Olski (S) 1,61, 2. Moczyński (W) 1,5, 3. Wasilewski (W) 1,49.

Kula: 1. Wilewski (S) 13,78, 2. Norski J. (K) 13,66, 3. Moczyński (W) 12,75;

Dysk: 1. Dukowski (W) 44,95, 2. Wilewski (S) 43,57, 3. Szymański (W) 42,09;

Oszczep (H) 45,15, 2. Kujawski (K) 41,78, 3. Szymański (W) 38,94.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Polskiego

Z powodu zaszczytnego zaproszenia Zarządu Zdrojowego w Krynicy, zespół Teatru Polskiego wyjeżdża od połowy czerwca na gościnne występy do Krynicy. Od 15 czerwca teatr będzie zamknięty.

Repertuar następujący: we środę „Kwadrans przed dwunastą”, we czwartek „Pierwszy występ Jenny”.

CORAZ LEPIEJ

Bon konsumcyjny w Adrii kosztuje 200 groszy. Co można uzyskać za tę sumę opowiedział nam wczoraj p. Rychter autor rewii „Halli — Hallo”. Ścisła kalkulacja wykazuje, że warto za tę odrobinę marnej mamony zobaczyć nastrojową inscenizację taneczną „Noc”. lub uśmieć się do łez z dowcipnych skeczów, czy też z produkcji doskonałego parodysty Jankowskiego.

Dzisiaj znowu taka tanciocha, nawet bez dopłaty za pogodę.

Pg 28 322-23,105

Z piosenką polską dookoła świata

W ub. sobotę o godz. 11 wieczorem wystąpił w sali kinoteatru „Słońce” z nowym, obfitym programem Chór Dana. Był to pierwszy u nas występ tego cieszącego się wielką popularnością zespołu po wielkim tournée zagranicznym. Zyskując sobie wszędzie ogromne powodzenie objechali już Danowcy całą niemal Europę z Rosją Sowiecką włącznie. Ostatnio zawędrowali do Ameryki Pn., odwiedzili większe miasta Stanów Zjedn., wielkie modne zdrowiska, dając wszędzie koncerty, których program składał się w większej części z piosenek, śpiewanych w języku polskim.

Z dużym, oczywiście, entuzjazmem przyjmowany był wszędzie Chór Dana przez amerykańskie Polonie, dla których te koncerty były miłym echem, przyniesionym ze Starego Kraju, z Ojczyzny.

Sobotni koncert usprawiedliwił w zupełności te sukcesy, jakie sympatyczny zespół zbiera po całym świecie. Usłyszeliśmy nowy całkiem repertuar piosenek, repertuar bogaty i urozmaicony. Piosenka sentymentalna przepłata się w nim z piosenką wesołą, z piosenką ludową. A wszystkie zaśpiewane są doskonale, wykonane z temperamentem i swoistym wdziękiem. Dobre teksty, lekkie, wpadające mile w ucho melodie, oryginalna ich interpretacja i kapitalne szarmonizowanie — stanowią niepodrobiony, trudny do naśladowania urok tego sympatycznego zespołu.

Występujący jako soliści: M. Fogg, z repertuarem piosenek sentymentalnych, i A. Wysocki w doskonałych parodiach i piosenkach wesołych, uzupełnili program.

Sala „Słońca” na sobotnim wieczorze wypełniona była po brzegi. Owacje były burzliwe, toteż koncertanci zmuszeni byli do bardzo licznych bisów i naddatków. (kr)

Dnia 8 czerwca 1937 r. zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, nasza najukochańsza, najdroższa matka i babunia, siostra i teściowa, s. p.

z Kaniewskich

Stefania Buczkowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 b. m. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach,

W nieutulonym żalu pogrążeni

dzieci, wnuki, siostra i rodzina.

Pg 28 319-55,450

Zakład Pogrzebowy „Cereonial”, Poznań, ul. Towarowa 25. tel. 31-80.

Dnia 8 czerwca 1937 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najtroskliwsza i najukochańsza żona, nasza najdroższa mamuchna i teściowa, s. p.

z Stempniewiczów

Pelagia Bachorska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 b. m. o godz. 16,15 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż, córki, zięć i rodzina

Poznań, Patr. Jackowskiego 9 m. 4., Bielsko-Śląsk, Warszawa (Milańówek) Podzamcze, Grabów n. Prosną. Pg 28 320-55,449

Zakład Pogrzebowy „Cereonial”, ul. Towarowa 25. tel. 31-80.

W poniedziałek, dnia 7 czerwca 1937 r., rozstała się z tym światem, po krótkich i ciężkich cierpieniach, moja jedyna, najdroższa i nigdy niezapomniana córka, s. p.

Maria Daroszeńska

lat 34. Pogrzeb odbędzie się dziś w środę, 9. bm. o godz. 5 po południu w Kicinie pod Poznaniem.

W nieutulonym żalu pogrążona

matka

Stanisława Donnar-Jankiewiczowa

z domu Józefowska.

zg 27 182/3

Lody PINGWIN w higienicznym opakowaniu. **Cena 20 gr.** ng 44 065/6

Tapety Ceraty

gładkie, adamaszkowe meblowe, wózkowe, obrusy

Dywany

Chodniki, Dywaniki z linoleum, bouclé, ceratowe i pluszowe

Linoleum

podłogowe i stołowe

Kokosowe

chodniki i wycieraczki

Zb. Waligórski

Poznań Bydgoszcz Poczta 31 Gdańska 12

Przyjmuje się asygnaty „Kredyt”.

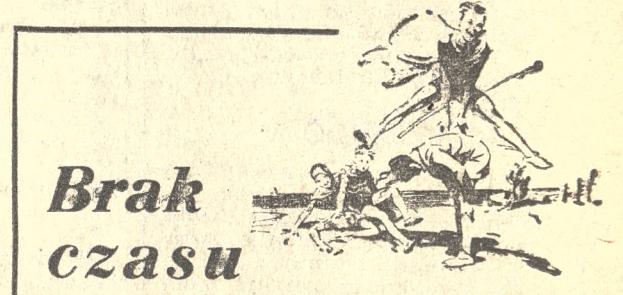
Pg 27 818-20,76

Dr Piotr Okulicz - Kozaryn

specjalista w chorobach nosa, ucha, gardła i krtani

zg 27 158 **przeprowadził się na ulicę Fredry 2 II piętro, front**

godz. przyjęć 11—12 i 16—18 **Telefon 23-59**



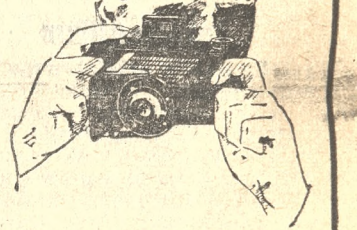
Brak czasu

na długie nastawianie aparatu — tempo życia wymaga szybkości.

Szybkość zdjęć — to

„Kodak” EKC 620

Format 6x9 cm.



Model W z wywalczem na boku anastygmat f. 6,3 **zł. 100.-**

Model Doublet prosty a pewny, o stałej ostrości **zł. 50.-**

Jakość decyduje! Doskonałe zdjęcia zapewnią błona **Verichrome 28°** **„Kodak”**

Kodak Sp. z o.o. Warszawa, pl. Napoleona 5

PRZY HEMOROIDACH

(KRWAWIENIE, SWĘDZENIE, PIECZENIE, BOLE) CZOPKI i MAŚĆ **„VARICOL”** GASECKIEGO DO NABYCIA W KAŻDEJ APTECE

Essex-limuzyna 4—5 osobowa, w dobrym stanie, z powodu okoliczności **na sprzedaż**. Obejrzyć można: **Garaże August Holderbaum, Gdańsk - Wrzeszcz, Heiligenbrunnerweg 32.** Tg 20088

FUTRO

pięrowane karakuly, doskonale utrzymane, **kuć gotówka**. Oferty Kurier Poznański **zg 27173**

APTEKA na Śląsku

poszukuje rutynowanego magistra farmacji, o dobrej prezencji i dłuższej praktyce w większych aptekach. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego pod **zg 27161**

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE! „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” SA STOSOWANE PRZY KAMIENIACH ŻŹŁCIOWYCH I SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA. „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” SA NATURALNYM, ŁAGODNYM ŚRODKIEM PRZECYSZCZAJĄCYM, UŁATWIJAJĄCYM FUNKCJE ORGANÓW TRAWIENIA, STOSOWANYM RÓWNIEŻ PRZY NADMIERNEJ OTYŁOŚCI.

Prywatna Szkoła Powszechna im. MARII BROWNSFORD w Poznaniu przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny codzień przy **Ogrodowej 12** od 11—13 i od 15—17 „ **Małopolskiej 12** od 15—17 **telefon 17-36** **Janina Kusztełan** Ogrodowa 12. dg 23 432

TAPETY - CERATY - LINOLEUM Koczorowska i Borowicz tylko Poznań, Al. Marcinkowskiego 24 naprzeciw Banku Gospodarstwa Krajowego.

Garnitur parowy lekki, na **sprzedaż tanio**. Kocioł z r. 1904, fabrykat Ransomes, Sims & Tefferies 7 atm., szerokość bębna 54", średnica 22", 8 bijaków, w dobrym stanie. Oferty do **K. K. O. Powiatu Kościańskiego, ODDZIAŁ w SMIGLU.** zg 28412

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: **1-linowy milimetr 50 groszy**

Znak oferty naprzykład: n 2396, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo. Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. DOMY - PARCELE

Kamienica maszynowa 3 składy, 4 warsztaty (rzeźnictwo, piekarstwo) miesiąc prowincji, dzierżawa 3 900,— cena 37 000,— wtem 10 000,— hipoteki. Oferty Kurier Poznański **zg 14 411**

Sprzedam połowę trzypiętrowej nowej kamienicy, wpłata 30 000,—. Oferty Kurier Poznański **zg 14 842**

Parcele budowlane na sprzedaż pod lasem blisko jeziora 10 km od Poznania. Informacje Wesolowski, Przechmirow — Osiedle ad Poznania lub Poznań kancelaria adwokacka Sew. Mielżyńskiego 6, telefon 1671. **zg 9 290-91**

Willkę ogród owocowy Puszczykówku sprzedam. Olszewski, Poznań, Półwiejska 38 a. m. 8. **zg 15 055/6**

Nowy pełnokomfortowy solidny, piękne położenie bez długi, wpłata 148 000 sprzedam właściciel. Oferty Kurier Poznański **zg 15 154**

Zamienię pełnokomfortową doochodu 18 000,— sprzedam spiesznie 125 tysięcy gotówka. Krzesiński, Piekary 8. **Pg 28 321-55,452**

Zamienię

2 kamienice komfort. Wieluń na domek ogrodem, lub tamto sprzedam. Małeckiego 21. m. 8. **zg 15 070**

Dom rodzaj willi dochodowy, dobrym położeniu, przystanek tramwajowy 53 000 sprzedam. Oferty Kurier Poznański **zg 15 174**

Dom stanie niedokończonym 8 mieszkań sprzedam. Zgłoszenia Perz. Wołyńska 20. telefon 59-14. **zg 15 057**

Kamienicę przy Starym Rynku składem 55 000,—. Oferty Kurier Poznański **zg 15 094**

Parcele Bukowska, Piękna, Radosna. — Wiosenna, Miodowa od 4 000 m² spiesznie sprzedam „Osadopol”. — Rzeczypospolitej 9. **zg 14 958**

Dom ogród blisko Katedry 10 000,— Dutkiewicz, Chwałiszewo 70. **Pg 28 317-55,443**

Parcele przy Winogradach sprzedam. — Dolna Wilda 32. m. 2. **zg 15 082**

Pożyczki

piętnaście tysięcy złotych szukam zabezpieczenie złoty złocie, dom wartości 85 tysięcy, centrum Poznania. Oferty Kurier Poznański **zg 14 871**

15 000,— I hipoteka nowy dom, wartość 55 000,— poszukuje. Oferty Kurier Poznański **zg 15 173**

Starszy samotny wysokiej kultury przyjmie **wspólnika (czkę)** z kapitałem do lukratywnego interesu. Oferty pisemne do Kuriera Pozn. **zg 15 170**

potrzebuje, gwarantowany udział zyskach. Zgłoszenia Kurier Poznański **zg 15 158**

3. LETNISKA i UZDROWISKA

Krynica pełnokomfortowy pensjonat „Danecka”. Ogrody, balkon, wykwitna kuchnia, Taniol **zg 13 486**

Dom Kuracyjni Orłowo Morskie — Franciszek Płossek, Pensjonat, Restauracja, kawiarnia, dancing wyborowa kuchnia. Otwarty od 1 czerwca. Zgłoszenia Restauracja Varsovie, 27 Grudnia 10. **Pg 28 318-23,9**

Wisła

pensjonat „Złocień” **Zakopane** pensjonat „Florda” zarząd Marty Paryskiej. Pokoje słoneczne, tarasy, balkon. Centrum, ale daleko od ulicy. Kuchnia francusko-warszawska. Stała konwersacja angielska. Ceny czerwiec od 5 zł. Odpowiedź znaczek. **ng 44 806**

Szczawnica Pensjonat „Sobieski”. Tylko dla chrześcijan. Własna leźalnia. — Garaże. **ng 43 779**

Hrebenów (Karpaty pow. Stryj) **poczty dom zdrowia** pierwszorzędny pensjonat wśród lasów szpilkowych — idealne letnisko — kąpiel rzeczna — kuchnia wykwitna — ceny umiarkowane — kolej, poczta w miejscu. Informacji udziela Zarząd. **dg 23 426**

Sopot Zapraszamy na miły pobyt do polskiego pensjonatu „Wanda”. Ernststrasse 7, tel. Gdańsk 511-15 Bezpośrednio przy plaży, woda gorąca, zimna w pokojach, kuchnia, na żądanie dietetyczna. Ceny umiarkowane. Pensjonat czynny cały rok. Informacje na miejscu. **ng 44 556**

Letniska dla dwunastoletniej wzmianki za prace kuźniastobój i pieniądze. Oferty Kurier Pozn. **zg 14 849**

Letnisko

2 pokoje kuchnia poszukuje. — Oferty do Kuriera Poznańskiego **zg 14 836**

Krynica pensjonat

Sokolica śliczne parkowe położenie. Ogród — Tarasy. Znakomita kuchnia. Fachowe kierownictwo. Ceny przystępne. **dg 23 128/9**

„Erest” poleca kilkadziesiąt dworów, leśniczówek, pensjonatów w całym kraju pobytu kredytowe. Kantaka 8/9. **zg 14 990**

„Erest” bezpłatnie ułatwi wyjazd, załatwia korespondencje, rezerwuje pokoje. Kantaka 8/9. **zg 14 989**

Sopoty 4 pokój, mieszkanie, kompletnie umeblowane, wszelki komfort, 2 balkony, 5—6 łóżek, na Al. Hubertusa oddaje na sezon. Grodd, Sopoty, Viktoriustr. 3. **Tg 20 987**

Letnisko nad jeziorem, dwór prześlicznie położone, park, plaża, ogromne jezioro, las, duże słoneczne pokoje, doskonała komunikacja z Poznania, 3 km do stacji. Mościszewo, poczta Lubin, telefon Dąbrowa 2. **ng 44 831**

4. OSOBISTE

Obfite i smaczne śniadania znajdziesz w Śniadalni Sobczyńskiego, Ratajczaka 2. **zg 9 803/4**

Unieważniam zgubione legitymacje studentki, Starkowska Janina. **zg 15 153**

Proszę o spotkanie 11. 6. piątek, godzina 7 wieczorem Café Klub czarna róża na stole starsza wdowa. **zg 15 023**

7. SPRZEDAŻE

„Meble W. Paetz” Najnowocześniejsze wzory niskie ceny Poznań, Wrocławska 15. Coroczna wystawa na Targach Międzynarodowych. **Ng 41 668**

Fabryka mebli poleca meble wszelkiego rodzaju Józef Matuszewski, Wrocławska 19. **dg 22 951**

Maszyny używane tanio do obróbki drzewa i metalu. Koszewski, Stary Rynek 61. **zg 14 593**

Skład kolonialny, mieszkaniem sprzedam, bezkonkurencyjny, dzierżawa 60,— Lipowa 14. **zg 12 933**

